Nr. 43. Wtorek, 23 Lutego 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Mieczysława Buženin Mniszka, przełożonego obszaru dworskiego w Skwarzawy, na prezesa; a Eligiusza Rozwadowskiego, współwłaściciela dóbr Wiązowa, na zastępcę prezesa rady powiatowej w Żółkwi.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował c. k. lekarzami powiatowymi I. klasy dotychczasowych c. k. lekarzy powiatowych II klasy: dr. Leona Machalskiego w Tarnobrzegu, dr. Błażeja Kijasa w Mielcu i dr. Bartłomieja Wrońskiego w Gorlicach, c. k. lekarzami powiatowymi II. klasy, c. k. asystentów sanitarnych: dr. Teodora Pawlasa w Chrzanowie, dr. Wincentego Nycza w Bohorodczanach i dr. Władysława Czyżewicza w Myślenicach, zaś c. k asystentami sanitarnymi: dr. Tytusa Wasylewskiego, lekarza ordynującego szpitala w Podhajcach, dr. Jacka Stanisława Jabłońskiego lekarza miejskiego w Lubaczowie, i dr. Mieczysława Hirschlera, lekarza wolno praktykującego w Tłustem.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł c. k. lekarzy powiatowych dr. Antoniego Pietrzyckiego z Kossowa do Brodów, dr. Mieczysława Dembowskiego z Liska do Jaworowa, dr. Mieczysława Marynowskiego, z Dąbrowy do Jarosławia, dr. Kajetana Wolańskiego, z Kałusza do Złoczowa, dr. Klemensa Knihynieckiego z Niska do Myślenic, dr. Adolfa Wursta z Cieszanowa do Kałusza, dr. Wincentego Nycza, z Bohorodczan do Liska, dr. Władysława Czyżewicza, z Myślenic do Dąbrowy, a c. k. asystenta sanitarnego dr. Apolinarego Tarnawskiego z Jaworowa do Kossowa, i przeznaczył nowomianowanych c. k. asystentów sanitarnych dr. Tytusa Wasylewskiego dla Niska, dr. Jacka Stanisława Jabłońskiego dla Cieszanowa, wreszcie dra Mieczysława Hirschlera dla Bohorodczan.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Jana Ceremugę w Libiążu wielkim, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Libiążu wielkim i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Ceniowie Leona Łotockiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Po trzydniowych rozprawach Izba deputowanych Rady państwa 166 głosami przeciw 135 głosom odrzuciła wniosek opozycyi o przejście do porządku dziennego nad przedłożeniem w sprawie wykupna kolei prasko-duxkiej i duxko-bodenbachskiej, a natomiast uchwaliła przyjęcie projektu rządowego za podstawę dyskusyi szczegółowej. Tak tedy większością 31 głosów, a przeto silniejszą, niż to było w wielu innych dotychczas wypadkach, wyrzeczono, iż przedłożenie nie zawiera nic takiego, coby było niezgodnem z interesami państwa, i że bezpodstawnem było twierdzenie mowców opozycyi, jakoby przy zawarciu porozumienia, organa rządowe nie przestrzegały we właściwej mierze tych interesów. Lewica apelowała jak najenergiczniej do wotum Izby, wzywając ją, aby przyjęła na siebie rolę sędziego pomiędzy nią i jednym z odpowiedzialnych doradców Korony. Izba dała stanowczą odpowiedź, uchwalając tem samem najwymowniejsze wotum zaufania Ministrowi, który w ciągu trzydniowych rozpraw, z powodu pomienionego przedłożenia, był celem najzjadliwszych pocisków. Przed trybunałem przeto, do którego odwoływała się opozycya, sprawa jej została przegraną. Stronnictwo lewicy przed kilkoma już miesiącami wyszukało teren walki, przygotowało go jak najstaranniej, a pomimo iż zmobilizowało wszystkie swoje siły i środki pomocnicze, zostało pobite zupełnie na całej linii; pobite na polu argumentacyi, albowiem to, co przytoczyli przeciw wywodom mowców opozycyi Minister, komisarze rządowi i dr. Rieger, nie zostało obalonem ani osłabionem, pobite przy głosowaniu przez większość silniejszą niezawodnie niżeli mogli się tego spodziewać nawet sami zwolennicy rządu. Byłoby co najmniej naiwnością lub zbytkiem optymizmu łudzić się nadzieją, iż ostatnia dotkliwa porażka polityków „ostrzejszego tonu" położy kres ogólnikowym oskarżeniom i insynuacyom, że stanie się pobudką do skierowania rozpraw parlamentarnych na tory poważnej i rzeczowej dyskusyi; w każdym jednak razie i to już wiele znaczy, że w toku rozpraw uzyskano dowód, jako łatwiej jest oskarżać, niż uzasadnić oskarzenie, i że Izba deputowanych swojem wotum zamanifestowała silną wolę stania na straży czci i powagi doradzców Korony i niedopuszczenia, aby ta lub owa frakcya pod pozorem obrony zagrożonej rzekomo moralności publicznej, wykonywała manewra partyjne.

Większość może wystawić sobie świadectwo, iż dozwoliła opozycyi najzupełniejszej wolności słowa; żaden z wniosków o zamknięcie dyskusyi nie został przyjęty, a jeżeli nie wszyscy zapisani do głosu deputowani lewicy wzięli udział w rozprawach, stało się to wyłącznie skutkiem własnej ich rezygnacyi. W toku sobotnich obrad deputowany Steinwender uczynił zresztą dwa cenne przyznania: oświadczył bowiem wyraźnie, iż nie miał bynajmniej zamiaru insynuować, jakoby pan Minister handlu lub który bądź urzędnik miał na oku osobiste korzyści, a dalej oświadczył z naiwną, lecz tem godniejszą uwagi otwartością, iż lewica uważać będzie przyjęcie przedłożenia rządowego za bardzo korzystne dla swojego stronnictwa, uzyska bowiem nową broń przeciw Rządowi i większości!

Długie obrady, nużące ostatecznie jednostajnością nastrojonych na jeden i ten sam ton oskarżeń i insynuacyj, zamknął pan Minister handlu efektowną i pełną wrażenia mową, domagając się, aby go postawiono w stan oskarżenia, jeżeli dopuścił się nieprawidłowego czynu. Argument lewicy, przytoczony na powyższe wezwanie, iż nie może tego uczynić, bo nie posiada większości, wydaje się co najmniej komicznym. Najpierw, nie jest rzeczą barona Pina pomagać jej do odzyskania większości, powtóre, okoliczność, iż lewica jest w Izbie liczebnie słabszem stronnictwem, nie

---

39)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VII.

(Ciąg dalszy.)

Wśród tej gawędy, gdzie Mleczko spełna swym gościom dolewał a i sam nie lał za kołnierz, bo już kiedy mu mają kilka garncy miodu wysuszyć, to niechże i jemu się coś z tego dostanie, Abraham naprzód opowiadał bitwy pod Wiedniem i Parkanami, potem się wypytywał, co słychać w Balogrodzie, co w Zahoczewiu, czy wszyscy tam zdrowi i czy Krzysia bardzo tęskni za Rafałem. Ale Mleczko na to tylko wzruszył ramionami i rzekł:

— Ot, co to pytać o miłość kobiety! Jak z oczu, tak z myśli, a często jeszcze jest i na oczach a poszedł już z myśli. Bardzo-to zdradliwe stworzenia: jużby kto pierwej węża na wieczne czasy sobie przyswoił, niżeli kobietę. Rafał był dobry, bo innego nie było; niechże przyjedzie jaki Kasztelanic lub Wojewodzic, to ten będzie lepszy. Rafał na wojnie — a Dzierżek tam prawie już w Zahoczewiu zamieszkał. Niechże Rafał z jaki rok albo więcej na wojnie pobawi, to tutaj swoją narzeczonę zastanie za mężem a może już i co piszczeć będzie w kołysce. Ot, i mnie także niedawno jedna dziewka tak haniebnie zdradziła, chociażem cale nie jeździł na wojnę, a nibyto było okrutne kochanie....

Abraham patrzał na niego ze zdziwieniem i śmiać mu się chciało, bo cale o tem nie wiedział, że stary bombardyer takim zapamiętałym jest zwodzicielem, a Mleczko powiadał dalej:

— A ja głupi, w najlepszej wierze, jeszczem się z tego spowiadał. Ale powiadam tobie, mój panie młody, nie wierz kobietom a trzymaj się starego przysłowia, co mówi: Co ci powie białogłowa, pisz na bystrej wodzie słowa. Zwłaszcza też jeśli jesteś żołnierzem, bo kobiety lubią żołnierzy, ale trzymają ich tylko dlatego, aby ich zdradzać.

Tymczasem zdrajca Szumiło, mrugnął na Abrahama i tak powiadał:

— Bo to jegomość nie wiesz, co to za djabeł jest ten Imć pan Mleczko. Ma on pewnie jakiegoś inkluza przy sobie, bo żadna kobieta przed nim się nie utrzyma. Chrzczą tutaj we wsi po kilkanaścioro dzieci co roku, a wszystkie do niego podobne, jakby mu z oka wypadły. A jeszcze mu i na tem nie dosyć, bo niedawno natknąłem się na niego u starej Mruczychy i sam widziałem, jak już jej córkę złowił na wędkę. Dopiero nazajutrz powiedziano mi w mieście, że on już z Rybką podobno po zrękowinach....

A Mleczko na to:

— Ot, nie plótłbyś lada czego, mości panie Szumiło. Jeszcze tegoby mi brakowało. Dopieroż wtedy dzieci już pewnie nie byłyby podobne do ojca.

— A to ty taki zwodziciel! — rzecze na to Abraham, — ktoby się był tego spodziewał po tobie. Ale słuchaj-no, panie Mleczko, pogadajmy też ze sobą rozumnie. Już ty taki nie chłystek. Masz pewnie z jakie czterdzieście i pięć lat albo więcej. Przecież nie będziesz siedział do śmierci na tym bastyonie. Wiem ja dobrze, jakie tam Kasztelan z Xiędzem Kantorem postroili na mnie kabały u pana Hetmana: ale co mnie tam na tem! Wyrobili ci patent na tę komendę; ale mam ja także rozmaite patenty a może się tam znajdą i listy królewskie. Mógłbym ja z tobą powojować cokolwiek, ale nie chcę, bo ty stary żołnierz a żołnierzowi należy się chleb łaskawy na starość. Jeszcze też sam nie wiem, co zrobię. Może wrócę do wojska — a wtedy siedź sobie tutaj choćby i do sądnego dnia, albo i dłużej. Ale może też tutaj osiędę a w takim wypadku potrzebaby mi koniecznie tego bastyonu: bo wtedy wszystkie te góry zakupię a zrozumiesz to dobrze, że będę chciał sam ich pilnować. Ale ja nie chcę twej krzywdy i za twój patent dobrze tobie zapłacę. Ty weźmiesz sobie jaki folwark w dzierżawę, albo i kupisz na własność, ożenisz się, będziesz miał dzieci, bo w twoim wieku Pan Bóg nikomu swego błogosławieństwa nie odmawia, będziesz jadł i pił co szyja zniesie i leżał do góry brzuchem, a żadna odpowiedzialność cię trapić nie będzie: cóż tedy, mój Mleczko, co sobie ważysz twój patent?

A kiedy to mówił Abraham, staremu bombardyerowi z czupryny się kurzyć zaczęło, bo u niego miód zawsze czupryną wychodził; jakoż na myśl stracenia bastyonu zaraz się wytrzeźwił, ale odpowiedział mądrze i politycznie:

— Jeszcze-to pan Starosta sam nie wiesz, czy będziesz potrzebował tego bastyonu. Jak chwila przyjdzie po temu, to będziemy mogli o tem pogadać.

Lecz dodał do tego chytrze:

— Kiedy jeden chce kupić a drugi chce sprzedać, to zawsze się zgodzą. Tymczasem zaś dziękuję za afekt.

— Więc tedy tak dobrze, — rzekł na to Abraham a dobywszy dziesięć czerwonych złotych z kieszeni, położył je przed nim na stole i dodał: — a to tymczasem na prezent. Bośmy tam trochę u Turków nabrali pieniędzy, więc i tobie się coś z tego należy.

Mleczko w pierwszem oka mgnieniu chciał się na to oburzyć: jemu się kilka tysięcy zaległej lafy należy a ten mu daje dziesięć dukatów! Ale miał on niepowściągliwą słabość do złota: kiedy obaczył dukata, to choćby się wąż koło niego obwinął, musiał sięgnąć po niego. Toż i te czerwone złote zagarnął i zabrał, tylko dodał z uśmiechem:

— Niechże to będzie na rachunek tej lafy, co mi u pana Starosty zalega.

A tak jeszcze cokolwiek gwarzyli, aż pierwszy kur zapiał. Zaczem ułożyli się do snu — a nazajutrz rano Abraham wyjechał z całym swoim taborem, niewiedzieć dokąd, bo nikomu z tem się nie zwierzył, ale drogą wiodącą ku Balogrodowi.

Po jego wyjeździe Pietraszek przyszedł do Mleczka z raportem.

— Cóż tedy jegomość rozumiesz o tej wizycie, — rzekł on na samym wstępie, — spadli na nas jak chmura gradowa, ale grzecznie się z nami obeszli. Bo jegomości dali słusznego Turka z koniem, z bronią i z wojłokami, i mnie pan Starosta darował dwa czerwone złote a każdemu żołnierzowi kazał dać po jednym talarze. Jużto że to pan jakich mało, to i nie ma co mówić, jeno niewiedzieć dlaczego nas tak pokochał.

Ale Mleczko jakoś bardzo był zamyślony. Patrzał przed siebie przez chwilę a potem zapytał:

— A cóż tam ci starościńscy ludzie gadali? Może i cale nie byli pod Wiedniem, jeno się za obozem włóczyli a polowali na zdobycz, bo to i takich rycerzy nie braknie.

— O nie, proszę jegomości, — rzekł Pietraszek, — byli pod Wiedniem i pod Parkanami i bili się wszędzie jak trzeba, jeno jak nasi wzięli z pod Parkanów uciekać, to i oni uciekli.

— A czemuż się nie wrócili? Boć tam przecie nasza armija musiała się po ucieczce nawołać i chorągwie się znowu okryły, jak zwykle bywa.

— Starosta nie chciał.

— Hm! — mruknął Mleczko, pomyślał chwilę a potem dodał: — Coś to

przeszkadza jej bynajmniej do wniesienia wniosku oskarżenia. Gdyby, opierając się na dowodach, uczyniła taki wniosek, a kluby prawicy, wbrew prawu i obowiązkowi, odrzuciły go, wówczas wydałaby o takiem postępowaniu sąd opinia publiczna, ona uznałaby prawicę winną, a udzieliła lewicy rozgrzeszenia. Lecz do wniosku oskarżenia potrzeba oczywiście dowodów; tutaj nie wystarczyłyby puste frazesy, nie wystarczyłyby kartki, notatki, bilety wizytowe podejrzanych agentów i spekulantów, i tym podobne „dokumenta". Ponieważ zaś lewica nie posiada najmniejszego dowodu, którymby mogła poprzeć oskarżenie, więc z teatralnym patosem oświadcza, iż rezygnuje z wszelkiej dalszej akcyi przeciw panu Ministrowi! Ma ona tylko odwagę do podnoszenia oskarżeń i podejrzeń, brak jej jednak sił do stwierdzenia dowodem swoich insynuacyj. Opinia publiczna wyda sąd o takiej metodzie; wyda ona niezawodnie surowy wyrok na stronnictwo, które rzuciło się swawolnie na honor dostojnika państwowego i Rządu.

Pospolite ruszenie

i stosunki militarne najznaczniejszych Mocarstw europejskich i państw sąsiednich Monarchii austro-węgierskiej.

Nadzwyczajne zainteresowanie, jakie obudził w szerokich kołach ludności, przedłożony Izbie deputowanych Rady państwa projekt pospolitego ruszenia, zniewala nas do zaznajomienia czytelników ze stosunkami instytucyi pospolitego ruszenia, oraz zostającemi z nia w związku kwestyami militarnemi tych prz[illegible]najmniej państw, które pod względem polity[illegible] znaczenia dla Austr[illegible] miejsce należy [illegible] com, Rossyi, [illegible] następnie młodym k[illegible]stwom [illegible] munii. Pogląd, jaki c[illegible]emy p[illegible] mieć naturalnie tylko w tym raz[illegible] war[illegible] praktyczną, jeżeli z zagranicznemi stosunkami militarnemi porównamy takie stosunki Monarchii.

I. Stosunki pospolitego ruszenia.

Ogólna liczba żywiołów, które mogą być pociągnięte do pospolitego ruszenia, bez względu na jego nazwę, wynosi w przybliżeniu:

w Cesarstwie niemieckiem	3,000.000	ludzi
w Rossyi	7,568.000	„
we Włoszech	1,366.600	„
we Francyi	718.118	„
w Serbii	96.000	„
w Rumunii	150.000	„
w Austro-Węgrzech	146.034	„

Co się tyczy Austro-Węgier, to należy uczynić tutaj zaraz uwagę, iż w Monarchii, jako całości, pospolite ruszenie wprawdzie jeszcze nie istnieje z mocy ustawy, i nie jest zorganizowane; w dwóch krajach Austryi egzystuje jednak z dawien dawna, co więcej, ma pełną sławy historyę, mianowicie w Tyrolu i Vorarlbergu. Pierwszy kraj wystawia 94.540 ludzi pospolitego ruszenia zaciągu pierwszego, a 28.205 drugiego, razem przeto 126.745 ludzi, gdy pospolite ruszenie w Vorarlbergu wynosi 19.280 ludzi, ogółem więc oba pomienione kraje dostarczają Austro-Węgrom 146.034 ludzi pospolitego ruszenia.

Co się tyczy cesarstwa niemieckiego, należy wskazać na to przedewszystkiem, że prawie trzecia część pospolitego ruszenia, mianowicie 900.000 żołnierzy wyćwiczona jest militarnie.

We Włoszech pospolite ruszenie składa się z 366.600 ludzi milicyi terytoryalnej i 1,000.000 wojsk pomocniczych.

We Francyi pospolite ruszenie tworzy tych 718.118 ludzi, którzy należą do armii terytoryalnej, o czem będzie później wzmianka przy instytucyi obron krajowych.

W Serbii składa się pospolite ruszenie z 96.000 ludzi trzeciego powołania.

W Rumunii przydzielono do pospolitego ruszenia tych 150.000 zdolnych do broni, którzy nie są pociągnięci ani do czynnej armii, ani do milicyi.

W ten sposób przeto przedstawiają się stosunki pospolitego ruszenia państw zagranicznych analogicznie z odnośną instytucyą w austro-węgierskiej Monarchii. Porównanie powyżej przytoczonych cyfr uwalnia nas od wszelkiego komentarza, gdyż same one przemawiają najwymowniej za potrzebą uczynienia stanowczego kroku w kierunku powołania do życia instytucyi tak wysoko rozwiniętej w innych państwach.

II. Pogląd na niektóre stosunki militarne.

Przybliżona ogólna [illegible] żywiołów [illegible]

	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	3,000.000	2,14.0000	565.000
„ Rossyi	7,568.000	2,187.000	737.000
„ Włoszech	1,366.600	807.942	299.233
„ Francyi	718.118	1,971 900	945.600
„ Serbii	96.00	110.000	74.000
„ Rumunii	150.000	246.722	136.000
„ Austro-Węgr.	146.034	881.786	396.898

Według tego cośmy przytoczyli, przedstawiają się w ten sposób znajdujące się do dyspozycyi siły zbrojne w obrębie pojedyńczych państw w porównaniu z ogólną cyfrą ludności:

	Ogólne siły zbrojne	Ogólne cyfry ludności	Cyfry procent.
w Ces. Niem.	5,705.000	47,240.000	12·2
w Rossyi	10,492.000	102,000.000	10·3
w Włoszech	2,473.775	29,010.650	8·5
w Francyi	3,635.018	37,672.048	9·6
w Serbii	280.000	1,865.683	15·0
w Rumunii	532.722	2,376.000	10·0
w Austro-Węg.	1,474.718	37,465.430	3·8

Austro-Węgry dostarczają przeto pod broń nieproporcyonalnie niski procent z swojej ludności.

Rozporządzalne siły zbrojne Austro-Węgier nie dochodzą nawet połowy siły, jakie mają na zawołanie Niemcy, Rossya i Francya, a stoją prawie na równi z siłami Włoch, których ludność jest przeszło o 8 milionów mniejszą niż Monarchii austro-węgierskiej.

Wreszcie Austro Węgry w porównaniu z wielkiemi mocarstwami militarnemi — z wyjątkiem jedynie Włoch — posiadają najsłabszą obronę krajową.

III. Czas służby w różnych kategoryach, oraz kontyngens doroczny pojedyńczych państw.

W Cesarstwie niemieckiem ogólny czas służby wynosi lat 25, mianowicie w wojsku lub marynarce wojennej 12 lat, w obronie krajowej lat 13. Trzynastoletni czas służby w obronie krajowej obowiązuje tylko tych, którzy do tej kategoryi przechodzą z wojska do marynarki wojennej, gdy natomiast wszyscy inni zdolni do noszenia broni obowiązani są pozostawać w pospolitem ruszeniu od 17 do 42 roku życia, przeto przez lat 25.

W Rossyi ogólny czas służby wynosi lat 20, mianowicie 15 lat w czynnej armii, a lat 5 w obronie państwowej (pospolitem ruszeniu) pierwszej kategoryi. Ci, którzy służą w marynarce pozostają w niej przez lat 10, a tyleż lat w obronie państwowej pierwszej kategoryi. Ci, którzy wprost wstępują do obrony państwowej pozostają w niej przez lat 20, mianowicie 4 lat w obronie państwowej pierwszej, kategoryi a 16 w drugiej.

We Włoszech ogólny czas służby wynosi lat 19, mianowicie 8 w armii stałej, 4 w milicyi w[illegible]skowej, zaś w milicyi [illegible]tem ruszeniu) lat 7. [illegible] wstępują do mili[illegible] służby [illegible] na [illegible] 20, mianowic[illegible] łej i marynarce wojennej lat 9, w armii terytoryalnej 5, w rezerwie armii terytoryalnej (pospolitem ruszeniu) lat 6.

W Serbii ogólny czas służby wynosi lat 30, to jest albo po lat 10 w każdem z trzech powołań, przeto z 10-letnim obowiązkiem służby w trzech pospolitych ruszeniach, lub 16 lat w trzeciej kategoryi pierwszego powołania, 7 lat drugiego i 13 trzeciego (pospolitego ruszenia).

W Rumunii oznaczono czas służby na lat 16 w samej linii, mianowicie 8 w stałej armii lub marynarce wojennej i 8 lat w armii terytoryalnej, albo też na lat 25, t. j. 8 lat w armii terytoryalnej pierwszej linii, 7 lat w milicyi drugiej linii i 10 lat w pospolitem ruszeniu trzeciej linii. Ci, którzy wstępują wprost do milicyi drugiej linii, muszą w niej służyć lat 15, a w pospolitem ruszeniu lat 10.

W Austro-Węgrzech cały czas służby w wojsku wynosi tylko lat 12, z tych lat 10 w stałej armii lub rezerwie i 2 lata w obronie krajowej. W marynarce wojennej zaś wynosi czynna i rezerwowa służba tylko lat 9, bez dalszego obowiązku służby w obronie krajowej.

Obowiązek służby w pospolitem ruszeniu w Tyrolu trwa lat 27, w Voralbergu 32. We wszystkich wyżej przytoczonych państwach czas służby w stałej armii i marynarce wojennej odbywają powołanie częścią czynnie (*aktiv*) częścią w rezerwie a mianowicie:

	w stałej armii, czynnie,	w rezerwie,	w marynar. wojennej. czyn.	w rezerwie
w Niemczech	3 lata	4 lata	3 lata	4 lata
w Rossyi	6 „	9 „	7 „	3 „
we Włoszech	3 „	5 „	3 „	5 „
we Francyi	5 „	4 „	5 „	4 „
w Serbii	2 „	8 „	0 „	0 „
w Rumunii	3 „	5 „	3 „	5 „
w Austro-Węg.	3 „	7 „	4 „	4 „

Według powyższych dat, ogólny czas służby w Austro-Węgrzech gdy go porównamy z okresem służby w innych państwach przedstawia się z wyjątkiem Tyrolu i Voralbergu nieproporcyonalnie krótkim, przyczem należy i to podnieść, iż naturalne i sztuczne stosunki innych wielkich państw w znacznie większej mierze ułatwiają obronę kraju niżeli to ma miejsce w naszej Monarchii. Ograniczamy się tu tylko zwracając uwagę na kolosalne przestrzenie i cyfry ludności w Rossyi, na liczne korzyści, jakie dostarczają Włochom i Francyi ich morza, naturalne baryery nadgraniczne, olbrzymie systemy fortyfikacyjne i t. d.

Kontyngensa roczne wynosiły r. 1884:

w cesarstwie niemieckiem	313.400	ludzi.
w Rossyi	766.000	„
we Włoszech	200.000	„
we Francyi	154.865	„
w Serbii	14.124	„
w Rumunii	29.400	„
Austro-Węgrzech	125.602	

W porównaniu z kontyn[illegible] sami ro[illegible] d[illegible] Mona[illegible]

IV. Normalna stopa pokojowa stałej armii marynarki wojennej i obrony krajowej.

W cesarstwie niemieckiem 449.343 żołnierzy stałej armii, 3.321 marynarki wojennej, ogółem 462.664.

W Rossyi 846.000 żołnierzy stałej armii, 50.000 kozaków, 26.000 marynarki wojennej, ogółem 922.000.

We Włoszech 267.550 żołnierzy stałej armii, 13.000 marynarki wojennej, ogółem 280.550.

We Francyi 494.793 żołnierzy stałej armii, 75.000 marynarki wojennej i wojsk kolonialnych, ogółem 569.793.

W Serbii 18.090 żołn. stałej armii.

W Rumunii 37.000 żołnierzy stałej armii, 720 marynarki wojennej, ogółem 37.720.

W Austro-Węgrzech 250.112 żołnierzy stałej armii, 6.890 marynarki wojennej, 3.351 c. k. obrony krajowej, 7.693 król. węgierskiej obrony krajowej, ogółem 268.046.

W porównaniu z ogólną ludnością przedstawia się ogólna cyfra wojsk na stopie pokojowej w pojedynczych państwach w sposób następujący:

	ludności	stopa pokojowa	procent
W ces. niemieckiem	47,240.000	462.664	0·98
„ Rossyi	102,000.000	922.000	[illegible]·9
„ Włoszech	29,010.650	280.550	0.9
„ Francyi	37,672.048	569.793	1·5
„ Serbii	1,865.683	18.090	0·97
„ Rumunii	5,376.000	37.720	0·7
„ Austro-Węgrzech	37,465.430	268.046	0·71

Tak tedy ogólna normalna stopa pokojowa Austro-Węgrzech wykazuje w porównaniu z wielkiemi państwami militarnemi najmniejszy procent ogólnej ludności, i jest sama z siebie najniższą.

V. Roczne koszta utrzymania stałych armij, marynarki wojennej i obrony krajowej.

W cesarstwie niemieckiem:

194,338.877	zł	na wojsko w ordinarium
21,099.246	„	„ w ekstra-ordinar.
16,848.577	„	na marynarkę wojenną w ord.
4.629.700	„	„ w eksra-ord.
236,916.400	zł.	ogółem.

W Rossyi:

317,760.000	zł.	na wojsko
54,944.000	„	na marynarkę wojenną
372,704.000	zł.	ogółem (licząc rub. po 1·62 ct.)

---

tam musiał Starosta przeskrobać. Co, niewiem; ale tak mi się widzi, że już on do chorągwi nie wróci. Trzeba tu dobrze bastyonu pilnować. A co ci tam powiadali ci ludzie o panu Rafale?

— Oh! za pana Rafała już tylko zmówić trzy Zdrowaś Marya! — zawołał Pietraszek, — Turcy go wzięli w niewolę i ścięli.

— Jakto? a gdzie to? a kto to tobie powiadał? — zawołał Mleczko, zbliżywszy się do Pietraszka.

Więc Pietraszek mu opowiedział, co słyszał od Murzy, bo Murza jeździł do Nowych Zamków i sam przywiózł Staroście tę wiadomość.

Na to Mleczko siadł na swojem krześle polowem i bardzo się zafrasował. Widocznie się nad czemś namyślał. Trwało to dobre trzy pacierze. Zaczem rzekł raczej do siebie, niż do Pietraszka:

— He, he, he! Tędy-to droga. Weźmie Balogród po Rafale, ożeni się z Krzysią, wszystkie te dobra wykupi i bastyon odbierze. Dlatego grzeczny jest teraz: bo to ja z Hołubowskim.... bo to ja z Mrukiem.... bo to ja z Balogrodzkimi żydami.... bo wreszcie i w Hoczwi mnie posłuchają.... więc możebym mógł co pokrzyżować. A potem, jak się te planty udadzą, to mnie za piec, jak starą kociubę.

Zaczem wstał, wyprostował się, stanął naprzeciw Pietraszka i patrzał mu w twarz śmiejącemi oczyma. Bo to u starych żołnierzy tak zawsze. Kiedy ich lata przygniotą, to im dziwnie łakomo za ciepłym piecem, za dobrym miodem, za woniejącą pieczenią; sami to mówią, że za wszystkie skarby świata nie wyleźliby z za przypiecka; jakoż niechby się wszystkie narody biły ze sobą, oni się pewnie nie ruszą: ale niechno ich kto za ich piecem zaczepi, niech zwietrzą wojnę z napastnikiem, to zaraz im oczy się śmieją, dusza im rośnie a krew się zagrzewa, i żołnierz z nich się wyrywa jak w najpierwszej młodości. Możeby im i łaskawy chleb nie smakował, gdyby od czasu do czasu nie musieli się z kim poczubić o niego.

Tak tedy Mleczko, patrząc śmiejącemi oczyma na Pietraszka, rzekł łaskawie do niego:

— A ty durniu wiedz o tem, że teraz już nie masz myśleć o Rybce. Odtąd, do czasu, ani noga twoja tam nie postanie. Masz tu mołodyc dość we wsi: jeszcześ i tak z tego się nie wyspowiadał, coś tu nabroił. A tymczasem obejrzyj się, gdziebyś mi sześciu słusznych parobków zwerbował. Mam ośmnastu ludzi wszystkiego, to mało. Potrzeba mi mieć dwudziestu czterech: sześciu konnych, sześciu do armat a dwunastu piechoty. Musztry codzień odbywać się będą a dwóch będzie stać dzień i noc na szyldwachu. A ty mi będziesz odpowiadać za wszystko.

Pietraszek niebardzo się tem zafrasował, bo wiedział, że zawsze potrafi się wyrwać pod jakimś pretextem do Rybki, jakoż rzekł wtórując swojemu panu:

— Dobrze jegomość robi, że się chce mieć na baczności. Ja jużem się wczoraj obawiał, żeby ci ichmościowie co od jegomości nie wykłamali, bo to jeden cygan a drugi kozak, to to bardzo sztuczni są ludzie.

— Niechże sobie jeszcze żyda wezmą do trójki, to i tak im się sztuka ze mną nie uda, — rzekł Mleczko, odprawił Pietraszka i kazał sobie Turka zawołać.

Kiedy Turek się stawił, Mleczko przyjął go grzecznie, posadził koło siebie na stołku i zapewnił go przedewszystkiem, iż niema się tego obawiać, aby doświadczył u niego jakichkolwiek przykrości. W Polsce traktowano jeńców wszelkiego narodu, zwłaszcza co lepszych, zawsze po ludzku. Dawano im jeść i pić co było w domu, nie odmawiano przyzwoitego odzienia, w dworach szlacheckich siadali z państwem do stołu, niektórzy z nich przywiązywali się nawet do swoich panów i ze łzami w oczach ich opuszczali, kiedy ich wykupywano lub zamieniano za jeńców polskich; jednak Turcy zawsze tęsknili za swoim krajem i żaden z nich dobrowolnie w Polsce nie został, tylko Tatarzy się przyswajali i osiadali u nas na zawsze, połączając się łatwo, ale zachowując zawsze swoją religię. Mleczko traktował swojego Turka po polsku, co widząc Turek, przyznał mu się, że jest z dobrej familii, że był Agą w swem wojsku, miał swój namiot i różne dostatki, ale został sam jeden odcięty od swoich pod Wiedniem, błąkał się czas jakiś po lasach, obdarł się i wygłodził, aż wreszcie sam się poddał Abrahamowi, kiedy go na podjeździe obaczył. Był to człowiek jeszcze młody, lecz cichy, spokojny, poważny; bardzo go Mleczko polubił. Toż Turek mu się przyznał w dalszej rozmowie, że ma stryja, który jest baszą w Kamieńcu, i gdyby tylko mógł do niego napisać, to stryj przysłałby okup za niego, bo niema dzieci a jest majętny, albo też dałby jakiego znacznego polskiego jeńca w zamianę. Mleczkowi jakoś niebardzo się uśmiechała zamiana, okup to co innego; jakoż zaczął się z Turkiem namawiać, jakimby-to sposobem można kogoś pewnego do jego stryja wyprawić, lecz wreszcie rzekł:

— Znajdę ja żydka, co pojedzie do Kamieńca z listami, a jak przyjdzie odpowiedź, to choćbym i sam miał ciebie odwieźć, nie będzie o to kłopotu. Tymczasem zaś milcz jak zaklęty i udawaj chudego pachołka, inaczej za nic nie ręczę.

Tak Mleczko był kontent, ale i Turek był kontent — i zaraz zaczął się uczyć po polsku a za tydzień już mu żołnierzy mustrował, że i on sam lepiej by nie potrafił.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

We Włoszech:
83,364.696 zł. na wojsko w ordinarium
14,707.686 „ „ w ekstra-ord.
18,565.135 „ na marynarkę wojen. w ord.
2,008.972 „ „ w eksta-ord.
10,000.000 „ na pensye
128,646.489 zł. ogółem.

We Francyi:
233,054.793 zł. na wojsko w ordynarium
35,156.800 „ „ w ekstrą-ord.
78,754.494 „ na marynarkę wojenną
346,966.087 zł. ogółem.

W Serbii:
5,000.000 zł.

W Rumunii:
11,120.485 zł. na wojsko w ordynaryum
300.000 „ na marynarkę wojenną
11,420 485 zł. ogółem.

W Austro-Węgrzech (r. 1885):
94,612.436 zł. dla wspólnej armii w ordyn.
5,373.300 „ „ w ekstra-ord.
8,640.500 „ dla marynarki wojennej w ord.
1,978.089 „ „ w ekstra-ord.
4,418.612 „ dla c. k. obrony krajowej
7,234.773 „ dla kr. węg. obrony krajowej
122,257.710 zł. ogółem.

W stosunku z rocznemi ogólnemi rozchodami przedstawiają koszta utrzymania stałych armij, marynarki wojennej i obron krajowych następujące cyfry procentowe:

	Ogólne wydatki.	Koszta utrzym. wojsk.	Procent.
W ces. niemieckiem	908,990.000	236,916.400·5	26·
Rossyi	1,299,236.000	372,704.000	28·7
Włochach	620,000.000	128,646.489	20·75
Francyi	1,219,488.330	346,966.087	28·4
Serbii	15,000.000	5,000.000	33·3
Rumunii	52,015.488	11,420.485·2	22·0
Austr. Węgrzech	813,949.232	122,257.710	15·02

Tak przeto ogólne roczne koszta utrzymania stałej armii, marynarki wojennej i obrony krajowej w Austro-Węgrzech przedstawiają w porównaniu z wszystkiemi innemi państwami najmniejszą cyfrę procentową ogólnych kosztów i są same przez się w szeregu wielkich państw militarnych najniższe.

VI. Zreasumowanie.

Powyższy pogląd uprawnia do następujących wniosków:

Z jednej strony w porównaniu z wielkiemi państwami militarnemi, roczne koszta utrzymania całej siły zbrojnej, dalej normalna stopa pokojowa i kontyngens roczny są w Austro-Węgrzech najmniejsze a czas służby najkrótszy.

Z drugiej strony austro-węgierska Monarchia — z wyjątkiem Włoch — posiada pomiędzy wszystkiemi państwami militarnemi najmniejszą armię stałą i najmniejszą marynarkę wojenną, oprócz tego zaś i najmniejszą obronę krajową, t. j. najsłabszą w ogóle siłę zbrojną, wreszcie z wyjątkiem Tyrolu, Vorarlbergu — Monarchia jest jedynem państwem, pozbawionem pospolitego ruszenia. Siły zbrojne Austro-Węgier, nie pozostają przeto w żadnym stosunku z siłami innych państw, jeżeli Monarchia, ma odpowiedzieć swojemu zadaniu na wypadek poważniejszych ewentualności, wydaje się koniecznym i patryotycznym obowiązkiem anawet czas jest najwyższy poczynić co po-trzeba w granicach możności, aby siła zbrojna Monarchii — niegdyś pierwsza w Europie — nie przestała być w ogóle czynnikiem, z którym należy się liczyć.

Z Koła polskiego.

Na posiedzeniu dnia 21 lutego b. r., Koło poselskie pols. wyraziło na wniosek zastępcy Prezesa Koła p. Jaworskiego, głęboki żal, z powodu zgonu posła Zatorskiego i uchwaliło:

1. Złożyć wieniec na trumnie zmarłego;
2. Wyrazić drogą telegraficzną żal i współczucie pozostałej rodzinie;
3. Przesłać tejże rodzinie pismo kondolencyjne, podpisane przez wszystkich członków Koła;
4. Zarządzić odprawienie nabożeństwa żałobnego za duszę zmarłego. — Obecni na posiedzeniu Koła członkowie Izby Panów, Eksc. hr. Wodzicki i Stan. Polanowski, przystąpili do powyższych wyrazów kondolencyjnych.

Petycyę zarządu szkoły przemysłowej o wyjednaniu subwencyi z funduszów państwowych, przekazano członkom dlg. polskiej, wchodzącym w skład kom. budżetowej, na ręce p. Czerkawskiego. Petycyę Wydz. pow. w Horodence i Jaworowie, w sprawie sposobu egzekucyj podatków, przydzielono członkom komisyi podatkowej. Następnie uchwaliło Koło pols. wnioski swego komitetu szkolnego, dążące do przyspieszenia ustanowienia wydziału medycznego przy Uniw. lwowskim i przyspieszenia budowy zakładów medycznych, przy Uniwersytecie w Krakowie.

Telgram wysłany do Rodziny ś. p. Zatorskiego opiewa:

„Wielmożna Pani Zatorska w Krakowie.

Przedwczesny zgon członka delegacyi polskiej nieodżałowanego i przezacnego Maksymilianana, poruszył do głębi serca wszystkich członków Koła.

Dając wyraz tym smutnym i bolesnym uczuciom, uchwaliło Koło p. między innemi, wyrazić pozostałej rodzinie zmarłego głęboki żal i najwyższe współczucie, z powodu straty kochanego kolegi, tej prawdziwej ozdoby naszego społeczeństwa“.

Rozmowa z księciem Czarnogórskim.

Jeden z redaktorów *Neue fr. Presse* miał rozmowę z księciem Mikołajem, przyczem książę powiedział co następuje o celu swojej podróży:

„Podróż moja miała naprzód na celu Francyę Wobec gorących zabiegów poświęcenia się pracy cywilizacyjnej, zapoznanie Czarnogóry z wynalazkami nowoczesnemi, stało się u nas rodzajem programu rządowego. Szukałem w Paryżu stosunków handlowych i chciałem zakupić okręty celem wytworzenia samoistnego towarzystwa nawigacyjnego. Pomiędzy innemi nabyłem tam pług parowy i maszynę do budowy dróg. Następnie wyjechałem do Petersburga celem odwiedzenia moich córek znajdujących się tam na wychowaniu. Dwór i całe towarzystwo petersburskie okazywało mi przyjaźń, które obudziły w mem sercu uczucie najżywszej wdzięczności“. Gdy rozmowa weszła na tory polityczne, oświadczył książę: „Nawet przeciwnicy Czarnogóry zmuszeni są przyznać, iż księstwo to w czasie ostatnich wypadków bałkańskich dowiodło umiarkowania i miłości pokoju, co niezawodnie zostanie tak uznanem, jak na to zasługuje. Pozostaliśmy zamknięci, nie mięszaliśmy się do niczego: myśl nasza była skierowana wyłącznie ku celom pokojowym. Nasze stosunki są obecnie jak najlepsze, przedewszystkiem z Portą, a niemniej z innemi mocarstwami i pojedynczemi państwami bałkańskiemi, którym życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju i których aspiracyom nie stawiamy żadnych zgoła przeszkód“. Książę zapytany specyalnie o stosunki do Austro-Węgier, oświadczył, iż są one wyborne. Monarcha austryacki, rycerski, szczery, łaskawy i wspaniałomyślny, ma wielką zasługę, iż stosunki te ukształtowały się tak pomyślnie. Umię, jak przynależy to ocenić — powiedział dalej — albowiem Austrya jest naszym najbliższym sąsiadem a na utrzymaniu z nią jak najlepszego porozumienia, musi mi bardzo zależeć. W ciągu 25-letnich moich rządów nie miałem nigdy powodu uskarżania się na Austryę, mniemam jednak, że i tutaj uznają, jak należy, zachowanie się moje i mojego ludu. Najnowsze rozporządzenie zakazujące wywozu koni z Bośnii i Hercegowiny nie jest skierowane przeciw Czarnogórze, która posiada tyle koni, iż je może wywozić.

Na zapytanie o wpływ zawikłań wojennych na Czarnogórę, oświadczył książę: „Nie chcę nic wiedzieć o wojnie. Znam aż nadto dobrze jej okropności i spodziewam się, że wypadki wezmą stanowczy obrót pokojowy. Gdyby miało przyjść na nowo do zawikłań, wówczas drut telegraficzny zbliży nas do wszystkich naszych przyjaciół politycznych, w momencie dowiemy się o ich zapatrywaniach, a ponieważ decydujemy się szybko i szybciej jeszcze przechodzimy do działania, wiec nie obawiamy się bynajmniej aby wypadki mogły nas w jakikolwiek sposób zaskoczyć niespodzianie. Czarnogóra żywi najlepsze uczucia dla króla i ludu serbskiego i pragnie goraco pokoju pomiędzy Serbią i Bułgaryą. Ten punkt w turecko-bułgarskiej konwencyi, który zniewala Bułgaryę bezwarunkowo do walczenia, w razie potrzeby przy boku Turcyi, stawia Rossyę w trudnem położeniu. Punkt ten, iż tak się wyrażę, nie jest słowiańskim i będzie musiał być zmienionym. Czarnogóra zresztą nie ma nic przeciw unii personalnej Bułgaryi ze Wschodnią Rumelią.“ Co się tyczy Grecyi, to powiedział książę, iż znajdując się w podróży, nie może dokładnie ocenić zachowania się i całej polityki tego królestwa. „Jeżeli jednak wszystko do koła Czarnogóry stawia warunki, czy polityka roztropnego umiarkowania da się utrzymać?“ Na to odpowiedział książę: „W każdym razie pozostaje nam droga odwołania się do mądrości i wspaniałomyślności Europy, która niezawodnie będzie wobec nas sprawiedliwą i oceni korzyści wynikające z naszego lojalnego zachowania.“

Z Petersburga.

(Pomoc na rzecz Czarnogóry. — Deputacya przemysłowców moskiewskich. — Wydawnictwo dziennika *Ruś*)

Z Petersburga donoszą, iż potrzeby finansowe Czarnogóry zostały pokryte najzupełniej pożyczką prywatną. Co się tyczy sformowania armii stałej w Czarnogórze, to podobno książę Mikołaj zapewnił sobie w tej mierze współudział oficerów rossyjskich, którzy przybędą do Czarnogóry w charakterze instruktorów.

W tych dniach przybyła z Moskwy do Petersburga deputacya przemysłowców, celem uproszenia ministra skarbu, aby dla zabezpieczenia „narodowego“ rossyjskiego przemysłu został urządzony pas cłowy od strony Królestwa Polskiego, albowiem rozwijający się tam nadzwyczaj szybkim krokiem przemysł, stał się najniebezpieczniejszym i nie dającym się już pokonać rywalem narodowego przemysłu rossyjskiego. W kołach dobrze poinformowanych są jednak zdania, iż petycya deputacyi nie może liczyć na poparcie sfer decydujących.

Po śmierci Aksakowa *Ruś* miała wychodzić pod redakcyą p. Samarina, tymczasem w ostatnim numerze mieści się następujące zawiadomienie: „Prenumerata na *Ruś* nie będzie przyjmowana. Wyjdzie tylko jeden numer końcowy, w którym będzie ogłoszonem, w jaki sposób dokona się obrachunek z prenumeratorami“.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej swej szkatuły komitetowi kościelnemu w Jabłonowie, w powiecie kołomyjskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. Ludwik Ćwikliński,** profesor tutejszego uniwersytetu, na zaproszenie towarzystwa dobroczynności wyjeżdża do Warszawy, gdzie będzie miał odczyt o teatrze starożytnym.

— **Pogrzeb ś. p. Maksymiliana Zatorskiego** odbył się wczoraj w Krakowie, przy udziale licznych przedstawicieli wszystkich sfer społecznych, począwszy od młodzieży szkolnej. Obecnymi byli: JW. Marszałek krajowy dr. Zyblikiewicz, prezydent i radcy miejscy, profesorowie uniwersytetu i wszelkich szkół innych, członkowie różnych instytucyj, a z kolegów zmarłego w Radzie państwa p. Leon Chrzanowski i hr. August Łoś. Pierwszy złożył na trumnie wieniec imieniem Koła polskiego. Nad grobem przemawiał profesor dr. Zoll, tudzież akademik Rosner.

— **Fundacya stypendyjna** imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego, według sprawozdania Wydziału krajowego miała w roku 1885, gotówką sumę dochodów 1.808 zł. 5½ ct. gotówką i 31.491 zł. 95 ct. efektami; sumę wydatków 1.676 zł. 74 ct. gotówką i 50 zł. 98 ct. efektami. Z porównania z sumą dochodów okazuje się zapas z końcem roku 1885 131 zł. 31½ ct. gotówką i 31.440 zł. 97 ct. efektami; a z porównania zapasu ostatecznego 131 zł. 31½ ct. gotówką i 31.440 zł. 97 ct. efektami, z zapasem początkowym 318 zł. 59½ ct. gotówką i 31.091 zł. 95 ct. efektami, okazuje się w majątku fundacyi ubytek w gotówce o 187 zł. 28 ct. gotówką, przyrost zaś w efektach o 349 zł. 2 ct.

— **Odczyty dla kobiet.** Ósmy odczyt dla kobiet p. dr. O. Widmana p. t. „O dyetetyce zmysłów“, odbędzie się we środę, dnia 24 b. m., o godzinie 5 po południu, w wielkiej sali ratuszowej.

— **Ślub.** Dnia 20 b. m. pobłogosławionym został w Białej pod Tyczynem związek małżeński panny Jadwigi Jędrzejowiczówny, córki marszałka Rady powiatowej, p. Edwarda Jędrzejowicza, z p. Zdzisławem Geppertem, komisarzem starostwa w Krakowie.

— **Hr. Gustaw Plater** przygotowuje do druku dzieło, mogące być bardzo cennym przyczynkiem do historyi opery polskiej. W pracy tej zamierza umieścić znany kompozytor życiorysy dyrektorów polskiej opery i dzieje rozwoju muzyki bieżącego stulecia. Dzieło to ukazać się ma równocześnie w językach: francuskim i niemieckim.

— **Do komitetu opieki** nad wygnańcami z Prus wpłynęły następujące datki: pani S. S. 2 zł., z komitetu złoczowskiego gotówką 18 zł. i list zastawny na 100 zł., panny L. Z. zamiast bukietów balowych 5 zł., pp Ludwik D. 6 zł., J. K. C. 2 zł., A. Z. i E. Z. 5 zł., F. H. 3 zł., Noskiewicz z Dołęki 1 zł., Major Ilnicki 1 zł.

-- **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., pp. M. Z. 5 zł., Amelia Andrzejowska 2 zł., P. Ł 10 zł., August hr. Dzieduszycki 10 zł., na ręce JE. hr. Russockiego złożono z kasyna narodowego 75 zł., również taką samą kwotę dla towarzystwa św. Wincentego a Paulo konf. św. Anny. Rozdano od dnia 13 do 20 lutego b. r. 1.937 porcyj zupy i 1.872 porcyj chleba.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 23 lutego, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze przeważnie wschodnim i średniej temperaturze dnia około —5°C., niebo w części zamglone, wilgoć powietrza mierna, pogodnie.

= **Ciężkie uszkodzenie** odniósł przesuwacz wagonów na stacyi kolei Czerniowieckiej w Bóbrce, Stanisław Pacocha, przy swej czynności. Przywieziono go do tutejszego głównego szpitala, gdzie mu zgruchotaną nogę amputowano.

— **Zatrucie.** Dnia 20 b. m. zachorował w Kołomyi Icek Brettler wraz z żoną swą, teściową, dwojgiem dzieci i jeszcze jednym domownikiem, wśród objawów otrucia. Natychmiast wezwani lekarze sprawdzili, że osoby wymienione zachorowały bezpośrednio po wypiciu herbaty, a w znalezionych resztkach tejże, znaleziono rzeczywiście podejrzane substancye. Śledztwo sądowe jest w toku. — Otruci przychodzą do zdrowia i prawdopodobnie nie wiele ucierpią na niem.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono trzy rypsowe kapy zielone w pasy; dwa niebieskie a dwa siwe płócienne obrusy, tales i twilem, wartości 26 zł. — Zgubiono siwy, noszony męski szal na dworcu kolei Karola Ludwika, dnia 20 b. m.; bicz korali ze złotą klamerką, wartości 20 zł.; zastawniczą kartkę zakładu zast. i kred. na złote kólczyki i srebrny kieliszek, tudzież awizo kolei Czerniowieckiej na przesyłkę paki z zapałkami. — Znaleziono warkocz z ciemno blond włosów. przed gmachem teatru; srebrną łyżkę w kloakach domu pod l. 5, plac Gołuchowskich.

— **Zmarły w Wiedniu** ks. Eugeniusz Sayn Wittgenstein, był stryjem obecnego właściciela Werek pod Wilnem, księcia Piotra. Zwłoki też zmarłego przewiezione będą do Werek.

— **Ks. Dinder.** Ciekawy istotnie szczegół przytacza „Kur. Warszawski“, na dowód że teraźniejszy arcybiskup-nominat gnieznieński, ks. Dinder, włada dobrze językiem polskim. Oto, zamieszkała w Warszawie, a znajdująca się w szpitalu oftalmicznym szarytka, siostra Józefa bawiac przed kilku laty dłuższy czas w Królewcu, zawsze spowiadała się u ks. Dindera, i tylko po polsku, ponieważ sama po niemiecku nie umie. Nadto, ks. Dinder, w prywatnej rozmowie z siostrą Józefą, chwalił się dokładną znajomością naszych celniejszych pisarzy kościelnych i mówców, jak Skargi i Birkowskiego, a książkę do nabożeństwa, ułożoną przez arcybiskupa Dunina, znał wybornie i zalety jej podnosił. Ta wiadomość, w połączeniu z innemi, obudza nadzieję, że dostojny nominat nie będzie się czuł obcym wśród swoich dyecezyan.

Pani Helena Modrzejewska, według korespondenta *Czasu* z Nowego Yorku, zabawi w Ameryce jeszcze półtora roku. Grywa teraz w Nowym Yorku codziennie i codzień miewa próby z nowych ról. Grała niedawno *Prince Zilah*, która to sztuka przepadła. Potem *Donnę Diannę*, komedyę hiszpańską, Moreta. W tej miała świetne powodzenie. W styczniu b. r. wznowiła *Odettę*, a na luty gra *Dwóch szlachciców z Werony*, komedyę Szekspira. Syn artystki inżynier, ożeniwszy się z kuzynką swą Bendówną, osiadł w Omaha, stanie Nebraska, gdzie jako asystent, buduje most na rzece Missuri. Robota potrwa dwa lata. Wzięty tego lata z Zakopanego mały góralczyk, Jasiek, już stał się na dobre Anglikiem, rozumie już dobrze, jak się urządza *busenes* Czy ta zmiana stanowiska zapewni mu szczęście w przyszłości? Państwo Chłapowscy zajęli się gorliwie niesieniem pomocy wygnańcom z Prus. P. Modrzejewska daje na ten cel widowisko, komedyę Szekspira: *Co się wam podoba*? Całe jednak społeczeństwo polskie w Ameryce jest najmocniej przeciwne emigrowaniu Polaków do Ameryki; nie widząc tam pola do zarobku i utrzymania wychodźców.

— **Do dr. Pasteura.** W sobotę rano przejechała pociągiem pospiesznym przez Kraków z Rossyi do Paryża, żona ubogiego kolonisty z nad Czarnego morza, wraz z trojgiem dzieci, pokąsanych przez psa wściekłego. Nieszczęśliwych wysłała gmina swym kosztem w tak daleką podróż, a towarzyszył im lekarz rossyjski.

— **Z białowieskiej puszczy** odebrał *Kur. Warsz.* od jednego z leśników wiadomość, że choroba, która w roku ubiegłym trapiła żubry, dzięki energicznym środkom zaradczym, została przytłumiona. Mimo to śmiertelność wśród tych zwierząt jest znaczniejszą, aniżeli lat poprzednich i prawdopodobnie z biegiem czasu cały ich gatunek ostatecznie wyginie.

— **Dziwoląg.** W Kamieniu, w Poznańskiem, ulęgło się w oborze dworskiej cielę o trzech nogach; braknie mu przedniej lewej nogi. Miejsce przy łopatce jest tak zaokrąglone, że wcale śladu nie ma, że tam noga być powinna. Cielę jest przytem tęgie i zdrowe.

— **Trojaczki po raz trzeci.** W tych dniach Maryanna Laubowa, żona oficyalisty kolejowego, zamieszkała w Warszawie, po raz trzeci w ciągu ośmiu lat powiła trojaczki. Za każdym razem są to dwaj chłopczyki i dziewczynka. Nowonarodzeni i matka znajdują się w pożądanym stanie zdrowia. Z poprzednich dwóch „seryj“ bliźniąt, tylko dwaj chłopcy pozostają przy życiu. Laubowa jest to młoda, 27-letnia kobieta, nadzwyczajnie silna.

— **Sędziwy wiek.** W Perejasławiu zmarł temi czasy izraelita Sribny, przeżywszy lat 117. Najstarszy syn jego (a Sribny przeżył 8 żon), liczący 82 lat, wyglądał przy ojcu jakoby brat starszy. Z nieboszczykiem wiąże się charakterystyczne zdarzenie: W sąsiedztwie Sribnego zmarł bogaty kupiec rossyjski Leontowicz, i sąd sierocki wybrał Sribnego na opie-

kuna sierot kupca. Dopiero po jakimś czasie jeden ze spadkobierców Leontowicza uznał, że opiekunem dzieci chrześciańskich nie powinien być izraelita, i wziął je pod swoją opiekę.

— **Nowy wynalazek.** Piszą z New-Yorku, że p. Edison zrobił nowy i ciekawy wynalazek Chodzi tu o przyrząd, któryby ułatwiał podróżnym wysyłanie depesz i listów z wagonu, podczas gdy pociąg jest w ruchu. Próby, z tym przyrządem czynione w pociągu przebiegającym 25 mil na godzinę, wydały podobno świetne rezultaty.

— **Ściśnione powietrze jako siła motoryczna.** W mieście Birmingham mają być urządzone specyalne zakłady do ściśniania powietrza. Rozchodzące się na wszystkie strony rury rozprowadzać je będą po mieście, tak jak dziś rozprowadzonym jest gaz i woda. Jeżeli przewidywania nie zawiodą, siła konia parowego kosztować będzie na godzinę 7 i pół centyma. Innowacya ta będzie nader pożądaną dla zakładów przemysłowych, które potrzebują słabych motorów, i nie posługują się niemi bezustannie. Dotychczas w żadnem mieście podobne urządzenie nie zostało zaprowadzone.

— **Zima w Ameryce** północnej w tym roku, jak już niejednokrotnie wspominaliśmy, jest niesłychanie ostrą W Jawie i Dakocie zdarzały się takie mrozy, że rtęć skrzepła w termometrach. Rio Grande i inne rzeki na Zachodzie, mimo nader bystrego prądu swojego, stanęły. Straszliwie cierpią od zimna niezliczone trzody na stepach, począwszy od gór Montany i Dakoty, ku południowi aż do Texas i Nowego Meksyku. Setkami tysięcy mrą biedne zwierzęta, nie znajdując pożywienia, wody i schronienia przed zimnem. Pomarańczarnie w krainach południowych prawie do szczętu zniszczone. Wymarzły również inne drzewa i zasiewy ozime, plantacye cukru i t. d.

— **Kradzież karabina.** Jeden z karabinów repetierowych nowego systemu, w które uzbrojono na próbę pułk grenadyerów w Berlinie, został skradziony i wysłany do Francyi. Dnia 28 stycznia wieczorem około godziny 9tej przybył do koszar zamkowych jakiś oficer, w uniformie saskim, otulony długim płaszczem, i wywiadywał się u żołnierzy o najbliższy rewir kompanii. Przybywszy do sieni zbliżył się do słupków i wziął jeden z karabinów, na nich opartych. Gdy jeden z żołnierzy z kordegardy wyszedł, mniemany oficer kazał mu iść swą drogą. Po odejściu szeregowca wziął karabin pod płaszcz i oddalił się. Odwach czynił mu zwyczajne honory. Po tygodniu nadeszła do ministerstwa i komendy pułkowej wiadomość, że w francuskim ręku znajduje się jeden z nowych karabinów, ze stemplem 11 kompanii 3 pułku grenadyerów gwardyi imienia królowej Elżbiety. Komendant pułku zarządził natychmiast potrzebne poszukiwania. których ostateczny rezultat dotychczas niewiadomy.

— **Muchomor.** Grzyb zwany „muchomorem" zawiera składniki, z których dawni mieszkańcy Skandynawii sporządzali napój odurzający, nawpół trujący. Napój ten posiadał właściwości, że wywoływał u dawnych wojowników skandynawskich niesłychany szał wojowniczy. Kraszennikow, Erman i inni podają, że dawniejsi mieszkańcy Kamczatki, używali także odwaru z muchomora zanim weszli w bliższe stosunki z Rosyanami, którzy przynieśli im napój bardziej cywilizowany — wódkę. Dzisiaj używanie muchomoru zdaje się być ograniczonem jedynie na koczujących Keryaków, z którymi sąsiedni Kamczadale prowadzą bardzo korzystny handel, biorąc renifera za jednego lub najwięcej dwa grzyby. Według opisu Kamczadałów, po użyciu tego trunku, powstaje naprzód drżenie wszystkich członków w organizmie ludzkim, po krótkim czasie, następuje zaczerwienienie oblicza, skutkiem szybszego obiegu krwi i znaczny przybytek siły w mięśniach, przy podnieceniu wrażliwości. Przytaczają przykład, że mężczyzna, który nie mógł podnieść woru, 120 funtów ciężkiego, po zażyciu muchomoru, niósł go 15 wiorst. Schübeler znajduje w efektach tego trunku u Kamczadałów i u starych Skandynawów uderzająco zgodne podobieństwo i nie wątpi, że dawni północni rycerze zażywali muchomoru, zwłaszcza gdy wódka do Norwegii została dopiero po roku 1531 wprowadzoną, a żaden z innych środków odurzających, ani haszysz, ani opium podobnego efektu nie wywołują. Szał ten objawiał się przez to, że wojownicy skandynawscy pogardzając zbroją i bronią, li skórami zwierząt okryci, rzucali się na wrogów. Z początkiem XI wieku, prawodawcy Islandyi ogłosili wyprawy berserkerów (ber—niedźwiedź, serkr—zbroja), za objaw szału, za który uczestnicy mają być pociągnięci do odpowiedzialności, zaś w roku 1123, ogłoszono prawo, że każdy, kto weźmie udział w wybuchu tej wściekłości, podlega karze trzyletniego wygnania, każdy zaś kto nie przyczynił się do skrępowania szaleńców i strzeżenia ich, dopóki szał nie minie, miał tej samej podlegać karze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Weszło tu w zwyczaj od dawnego czasu, poprzedzać doroczną wystawę sztuk pięknych, pewnego rodzaju małemi ekspozycyami, które czasem są nawet bardziej ciekawe i zajmujące, od owej wielkiej z Pól Elizejskich. Mamy więc w tej chwili wystawę malarstwa i rzeźby w salonach Koła Mirlitonów. Jest to jeden z pierwszych klubów Paryża, a wziął to nazwisko, od tego rodzaju dudki, na której Paryzey ulicznicy wyświstują z niesłychanym zapałem, na wszystkich tych zbiegowiskach, których głównem polem popisu, są przedmieściowe jarmarki. Dlaczego to bardzo arystokratyczne koło, takie przyjęło miano? Jest to tajemnica, której nikt jeszcze nie rozwiązał dotąd i trzeba czekać, aż kiedy Akademia francuska, w swoim sławnym dykcyonarzu historycznym języka francuskiego, dojdzie do litery M.

Mamy też i wystawę zwykłą, akwarelistów francuskich, a nakoniec M i s z k a M u n k a c z y urządził w swoim Atelier wystawę tylko co ukończonego wielkiego swego obrazu, przedstawiającego ostatnie chwile życia Mozarta, z towarzyszeniem orkiestry, a raczej kościelnej muzyki, która dla dopełnienia tej wystawy, wykonała sławne Requiem tego mistrza, jak bowiem wiadomo, z życiorysów Mozarta, umarł on, pisząc ostatnie nuty tego Requiem! Zdanie sprawy o tym obrazie mistrza i o wystawie u Mirlitonów zostawiam do przyszłego listu.

Teraz pozwólcie abym was zaprowadził do Akademii francuskiej, gdzie 4 bm. odbyło się solenne przyjęcie nowego członka. Był nim, znany wam z pism swoich, powieściopisarz i autor dramatyczny: L u d w i k, albo jak go tu nazywają L u d o v i c H a l é v y. Ze mą rozum i talent, to już sami wiecie, a że izraelita, niemam potrzeby ogłaszać. Przyjmował go, tam nie dawno zasiadły w akademickim fotelu p. Pailleron, o którym również, dosyć już wam mówiono z powodu: „Świata gdzie się nudzą", abym to zostawił na stronie.

Zwyczajem jest zaprowadzonym jeszcze za czasów kardynała Richelieu, że nowo wybrany, powinien wygłosić publiczną pochwałę tego, który umarł w czas, aby mu opróżnić miejsce, a czasem nawet, powiedzieć mu i słowa prawdy, jeżeli sukcesor jest trochę śledziennik... Halévy chociaż wysoki chudy, brodaty i zmęczony życiem, nie jest przecież śledziennikiem, obszedł się ze swym antecesorem, łagodnie i bardzo sprytnie; bo jeśli o charakterze p. D'Haussonvillea, można było wiele dobrego powiedzieć, o jego zawodzie pisarskim, rozprawa mogła być krótką. Tak też zrobił nowy akademik, oddał sprawiedliwość godnemu i zacnemu człowiekowi, a co do literatury wykręcił się sianem, i sprytem na którym mu nigdy niezbywa. A jeśli mowy jego nie zagłuszono oklaskami, to dla tego jedynie, że z powodu słabego głosu, mało ją kto dobrze słyszał.

Jeżeli skromny i potulny Halévy miał minę jakby się chciał schować w myszą jamę, to przyjmujący go Pailleron z swoją wyperfumowaną i uczesaną bródką, z tem spojrzeniem szczęśliwego Paryżanina, który siedząc na pełnym worku, drwi sobie z całego świata, z tym uśmiechem pełnym miłej efronteryi, miał prawdziwie minę rozkosznego gospodarza w tym domu, i wypalił swoją mówkę, jakby prawdziwą scenę z komedyi Arystofanesa.

Jeśli zadaniem nowicyusza jest chwalić zmarłego, to przyjmujący ma obowiązek uwieńczyć tego, kogo przyjmuje w swym domu. Ale zwyczaj chce również, aby te pochwały nie były ciągłym hymnem na jedną i też samą nutę. Delikatna krytyka, uszczypliwe słówka nie są tu zbyteczne, a dodają tej przemowie pewnego pieprzyku, który czasami był i grubym pieprzem. Tak nie było w tej chwili. Pailleron. oddając słusznie wielką sprawiedliwość Halévyemu za to, że w swych komedyach, a szczególniej w powieściach umiał uniknąć zaraźliwego brutalstwa, tak zwanego pozytywizmu, całą swoją pieprzniczkę, a był to prawdziwy palący z Cayenny pieprzyk, wysypał wesoło na głowę całej szkoły pozytywistów i naturalistów. To też zakrztusili się oni od tego pieprzu i dotąd przyjść do siebie nie mogą, choć nieradziby się przyznać, że to o nich mówiono pod kopułą pałacu Mazariniego, gdzie śmiano się trochę, a przyklaskiwano szumnie i z zapałem.

Jakkolwiek lekką i żartobliwą była ta forma, potrzeba przyznać, że w wielu miejscach p. Pailleron nietylko wypowiedział złotą prawdę, ale był także wiernym tłómaczem opinii publicznej, kiedy mówiąc o dawnej starej wesołości francuskiej, tak się wyraził:

— „A! nieogadujmy śmiechu! szanujmy go — i błogosławmy imię Boga, który go nam udzielił. Śmiejmy się zamiast płakać i sądzić, iż należy zniżyć ludzkość do naszego własnego poniżenia, zamiast przeświadczać nas samych, że wszelkie usiłowanie jest próżne, bo nasza nadzieja jest bezsilną i uwierzyć, że nic już na tym nie istnieje świecie dlatego, iż nam się zdaje, żeśmy wszystko stracili!" „O tak! — mówił dalej — ten lud jest chory, a ja wtenczas dopiero uwierzę, iż on ozdrowiał, kiedy mu wróci dawna wesołość, i kiedy posłyszę znowu odgłos czystego, dźwięcznego śmiechu."

Było to rzeczywiście świąteczne przyjęcie, i ta wesołość francuska, w której tak jest słusznie rozmiłowany Pailleron, wróciła wraz z nim i z Halévym w te szare i zimne mury akademickie, odwykłe od dawna od brzęku grzechotki stańczykowskiej. Publiczność odeszła zadowolona, wesoła, ale pozytywiści nie darują mu tego, dowiemy się o tem niebawem!

Chyba, że ludzie tu, jak mówił Pailleron, są dotknięci straszną umysłową chorobą! inaczej niepodobna jest wytłómaczyć tych wypadków, które codzień prawie przychodzą, aby zatrwożyć spokojność publiczną. Do początku tego roku nie wychodzimy prawie z mordów i zabójstwa. Listy moje poprzednie dały wam już dotykalne dowody tego stanu jakiejś zdziczałości, tak obcej dotąd naturze towarzyskiej, dobrodusznej narodu francuskiego. Grzeszył on może lekkością, porywczością, niekonsekwencyą w pewnych razach, ale dalekim był zawsze, od tej systematycznej wendety, która jest koniecznie symptomatem, pewnej jakby chorobliwej ostrości we krwi, od czego dawniejszy Francuz był zawsze daleki. Mawiał on zawsze z litością i z uśmiechem o tej łatwości z jaką Włosi, a szczególnie Rzymianie, od słowa przychodzą do nożów. I pamiętam ten dowcipny żarcik znanego kompozytora Berliosa, który mówiąc o niestosowności posyłania do szkoły rzymskiej *Ecole de Rome*, młodych muzyków francuskich dla ostatecznego wykształcenia się w tym zawodzie—„śmiesznie to jest prawdziwie, prawił, posyłać ich po to do tych Rzymian, dla których nóż jest jedynym instrumentem, na którym grają *expedite*! Otóż przyszło do tego, że dziś Francuzi mogą w tym względzie iść o lepsze z największymi wirtuozami świata całego. Wypadek zaszły niedawno w kopalniach węglowych w D e c a z e v i l l e, na południe Francyi, jest nowym i zastraszającym symptomatem tego zboczenia umysłowego i tej choroby.

Telegraficzne wiadomości przyniosły wam już i wieść i szczegóły, tyczące się tego wypadku. Wybuchłe nagle bezrobocie, pomiędzy robotnikami, kopalni i zakładów kowalskich w D e c a z e v i l l e, spowodowało jak zwykle starcie się pomiędzy urzędnikami dyrekcyi tych robót, a populacyą stowarzyszoną w celu utrzymania zapowiedzianego bezrobocia. W tem starciu się, które od pierwszej chwili przyjęło na się charakter gwałtownej i osobistej zemsty kilku głównych agitatorów przeciw naczelnemu inżynierowi i dyrektorowi Zakładu. p. Watrin, chodziło widocznie więcej o osobiste i nienawistne zajścia pewnych indywiduów z samym dyrektorem, niż o sprostowanie niesprawiedliwości albo nadużyć, w zbytku pracy, lub niedostatecznem jej wynagrodzeniu.

W obec tego wzburzenia robotników, wójt gminy i jego ławnicy, sądząc nierozważnie, iż zdołają sami załatwić całą tę sprawę, odmówili stanowczo wezwania żandarmeryi i siły zbrojnej z Villefranche, i bardzo naturalnie sprowadzili wybuch gwałtowny, skoro całą tę masę pospólstwa postawili w obec bezbronnej ofiary, jego nienawiści i najgwałtowniejszych poduszczań... Kiedy tłum rozjuszony i podpity otoczył ratusz, domagając się nie już układów lub ustępstw, ale głowy dyrektora Watrina, nikt nie był już w siłach odwrócić groźnego zamachu. Pomimo więc perory i odezwy Municypalności, najgwałtowniejsi wdarli się do sali drugiego piętra, gdzie był p. Watrin. Jeden z nich żelaznym drągiem rozwalił mu głowę, drudzy konającego już wyrzucili za okno, i oddali ciało na pastwę dzikiej i wściekłością pianej tłuszczy, która się zbestwiała nad trupem.

Po dopełnieniu tego morderstwa, cała ta tłuszcza, a byli tu nietylko mężczyźni, ale kobiety i dzieci, rozeszła się do domów, szynków i kawiarni — jakby po skończonej i odegranej tragedyi. Nazajutrz przytrzymano kilku ludzi obwinionych o to morderstwo; bezrobocie było skończone, i na nowo wrócono do pracy. Takim był w całej swej prostocie ten tragiczny wypadek. Człowiek, urzędnik, został zamordowany, tłum wykonał prawo Lyncha; rząd będzie poszukiwał winowajców, prawo ukarze zapewne, ale w jaki sposób? (D. n.)

BUDZIŁO.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Targ zbożowy.** *) Dnia 23 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·95 do 8·15, żyto 5·— do 5·65, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·75 do 6·50, groch 6·— do 9·50, wyka 5·30 do 7·—, rzepak 9·— do 10·—, lnianka 8·75 do 9·75, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—, nominalnie.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·25, żyto 4·85 do 5.30, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·— do 5·80, groch 6·— do 9·—, wyka 5·75 do 6·—, rzepak 9·— do 9·85, lnianka 8·50 do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 6.75 do 8·—, żyto 4·75 do 5·50, jęczmień 4·75 do 5·85, owies 5·— do 6·25, groch 5·75 do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 52·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·— do 8·35, żyto 5·— do 5·85, jęczmień 5·— do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 10·30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40· do 51·—, koniczyna biała 45·— do 64·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·— do 8·65, żyto —·— do —·—, owies —·— do —·—, jęczmień —·— do —·—, kukurudza 5·— do 5·75, spirytus —·— do —·—.

Kołomyja, pszenica 7·— do 8·25 zł., żyto 5·75 do 6·—.

Z Węgier importowano 1.000 korcy pszenicy banatki do Przemyśla i sprzedano po 8·60 za 100 kilo netto.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do 10·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 23·— do 23·50.

Usposobienie dość dobre.

Piękne gatunki pszenicy, żyta, wyki, koniczyny poszukiwane. Tylko gotowy towar znajduje na razie uwzględnienie.

*) Przedruk wzbroniony.

Wiedeń, 23go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3,069 sztuk wołów, między temi g a l i c y j s k i c h i bukowińskich 1004, węgierskich 703, niemieckich 1362. Ogólny przypęd był o 60 sztuk większy niż zeszłego tygodnia. Z G a l i c y i i Bukowiny przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 122 sztuk więcej. Targ był z początku dość ożywiony, wkrótce jednak nastąpiła stagnacya. Gdy towar niemiecki i węgierski utrzymał się prawie całkowicie przy cenach zeszłotygodniowych, a nawet wyjątkowo płacony był nieco wyżej, ceny towaru g a l i c y j s k i e g o spadły przecięciowo, w porównaniu z zeszłym tygodniem, o 50 ct. na centnarze metrycznym. Płacono za woły opasowe g a l i c y j s k i e po 47 do 51 złr., najprzedniejsze po 52 do 54 złr., węgierskie po 48 do 55 złr., najprzedniejsze po 56 do 59 złr., niemieckie po 48 do 56 złr., najprzedniejsze po 57 do 61 złr. bydło chude, którego proweniencyi nie podano po 43 do 46 złr. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Pester Lloyd potwierdza doniesienie peszteńskiego *Kat. Lapok*, iż tegoroczne wielkie ć w i c z e n i a w o j s k o w e odbędą się w obecności Najj. Pana w okolicy Przemyśla. W manewrach tych mają wziąć udział następujące wojska: Korpus I krakowski, pod komendą generał-porucznika księcia Windischgrätza, dalej korpus XI lwowski, pod komendą J. kr. Wysokości księcia Wilhelma Würtemberskiego, korpus III koszycki, pod komendą generała broni Keesa, a oprócz tego batalion honwedów, należący do trzeciego okręgu, i kilka oddziałów galicyjskiej obrony krajowej.

W imieniu k o m i t e t u c e n t r a l n e g o p r z e d w y b o r c z e g o dla Krakowa i zachodniej Galicyi, ogłasza dep. C h r z a n o w s k i co następuje:

Komitet centralny przedwyborczy dla Krakowa i zachodniej części Galicyi, na posiedzeniu d. 20 b. m. powziął do wiadomości przesłane mu sprawozdania komitetów przedwyborczych powiatowych z okręgu wyborczego mniejszej własności nowotarsko-grybowsko-sandecko-limanowskiego co do przedstawienia k a n d y d a t a n a p o s ł a do R a d y p a ń s t w a z tego okręgu. W sprawozdaniach tych, komitety powiatowe: nowotarski i limanowski przedstawiły większością głosów p. Adolfa Vajhingera, notaryusza w Starym Sączu, kandydatem na posła z wymienionego wyżej okręgu, a komitet powiatowy grybowski p. Władysława Zuka Skarszewskiego właściciela dóbr; komitet zaś nowosandecki przedstawił obu tych kandydatów jednaką liczbą głosów. Pomimo wezwania Komitetu centralnego,

nie porozumiały się cztery wspomniane komitety powiatowe co do zgodnego przedstawienia jednego kandydata i sprawę tę pozostawiły do rozstrzygnięcia Komitetowi centralnemu.

Jakkolwiek komitet centralny sądzi, że każdy z dwóch wymienionych kandydatów spełniałby godnie obowiązki posła; jednak zważywszy, że za kandydaturą p. Vajhingera oświadczyło się większością głosów dwa komitety, a za kandydaturą p. Żuka Skarszewskiego jeden tylko komitet większością głosów, w czwartym zaś komitecie obie kandydatury zyskały równą liczbę głosów, zatwierdził kandydaturę p. Vajhingera i takową ogłasza.

Na cześć bawiącego w Wiedniu księcia Mikołaja Czarnogórskiego miał się odbyć wczoraj w zamku cesarskim obiad galowy

Przedwczoraj złożyli księciu wizyty ambasadorowie Francyi i Anglii, dalej generał broni baron Rodich, były c. k. poseł przy dworze czarnogórskim, pułkownik Thömmel i wiele osób ze świata arystokratycznego. Jak wiadomo, książę ma dzisiaj opuścić Wiedeń i udać się wprost do Cetynii.

Klub czeski Izby deputowanych naradzał się przedwczoraj po raz pierwszy nad znanym wnioskiem deputowanego Scharschmidta o niemieckim języku państwowym.

Według dzienników berlińskich przedłożenie rządowe o monopolu spirytusowym zostanie już w tych dniach wniesionem do parlametu niemieckiego.

Parlament na przedwczorajszem posiedzeniu przyjął prawie jednogłośnie w drugiem czytaniu projekt o budowie kanału, który ma połączyć morze Północne z Bałtyckiem.

Według depeszy rzymskiej do *Koln. Ztg.*, sekretarz stanu kardynał Jacobini miał zachorować niebezpiecznie.

Do *Pol. Corr.* donoszą, iż przebieg rokowań pomiędzy Watykanem i Chinami w sprawie przywrócenia stałych dyplomatycznych stosunków jest tak pomyślny, iż niebawem należy się spodziewać podpisania odnośnego układu.

Z Wiednia donoszą z „dobrego źródła", że niebezpieczeństwo wojny, grożące ze strony Grecyi, zostało już zażegnane. Doniesienia dyplomatyczne są uspakajające. Zapewniają, że rząd grecki jedynie ze względu na usposobienie ludu jakiś czas jeszcze nie zmieni obecnego stanowiska swego, ale powoli przystąpi do demobilizacyi. Wiadomość, jaką *Polit. Corresp.* otrzymała z Aten, iż grecki gabinet Delyanisa poda się prawdopodobnie do dymisyi, jest widocznie z tem w związku.

Jak zawiadomiła depesza z Aten, umieszczona tylko w części wczorajszego nakładu, flota grecka wypłynęła w nocy z 21 na 22 b. m. z portu Salamis w kierunku niewiadomym.

Paryski korespondent monachijskiej *Allg. Ztg.*, donosi o deprymującem wrażeniu jakie wywarło w sferach urzędowych, nabyte w ostatniej chwili przekonanie, że projekt aby wystawę powszechną połączyć ze stuletnią rocznicą rewolucyi i żądać gloryfikacyi przez Mocarstwa europejskie tej rocznicy, był co najmniej, lekkomyślnością. Rząd rossyjski, na który w Paryżu liczono, odpowiedział odmownie. Tak samo mniej więcej odpowiedziały inne mocarstwa i z wyjątkiem Szwaicaryi i Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, żadne państwo urzędowego udziału nie zapewniło.

Na wniosek senatora Claudes, uchwalił senat wybrać komisyę, której polecił zbadać dokładnie daty zużywania alkoholu we Francyi.

Agence Havas donosi z Lizbony, o przesileniu ministeryalnem. Ministeryum konserwatywne ustąpić ma gabinetowi z członków stanowczo postępowych, którzy już przedłożyć mieli listę królowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) W miejsce dotychczasowej Dyrekcyi Najwyższych dóbr prywatnych i familijnych, kreował Najj. Pan generalną Dyrekcyę dla tych dóbr i raczył najmiłościwiej mianować generalnym dyrektorem radcę dworu Fryderyka barona Mayera, zaliczając go do IV klasy dyet.

Wiedeń, 23 lutego. We wczorajszym galowym obiedzie u Najj. Pana wzięli udział: Książę Mikołaj Czarnogórski wraz z obydwoma adjutantami, Najd. Arcyksiążę Jan, dalej wspólni Ministrowie, generał broni baron Rodicz i wielu innych dygnitarzy.

Książę wyjeżdża dzisiaj.

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pr.*) Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą wyjedzie dnia 1 marca do Baden-Baden, gdzie ma zabawić kilka tygodni.

Wiedeń, 23 lutego. *Wiener Ztg.* donosi, że w porozumieniu z Węgrami cena warzonki obniżoną została z 1 zł. 34 ct. na 1 zł. od metr. centnara.

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) *Pol. Corr.* donoszą z Filipopola, że książę Aleksander Bułgarski opuści to miasto dopiero po zupełnem zmobilizowaniu całej rezerwy.

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pr.*) Przybyli tu książęta Kościoła z Gracu i Lublany, ażeby wziąć udział w episkopalnej konferencyi zwołanej w sprawie ruchu starokatolickiego.

Wiedeń, 23 lutego (*Tel pryw.*) Niemiecko-austryacki klub zgadza się w zasadzie ma prawne ustanowienie obowiązku służenia w pospolitem ruszeniu, ale chcąc złagodzić to, co mieni być uciążliwem dla ogółu obywateli, zamierza zaproponować cały szereg zmian w przedłożeniu.

Budapeszt, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* zbija pogłoskę o odwołaniu hr. Khevenhüllera i zapewnia, że w obec Serbii nie zamierzają Austro-Węgry zmienić swojej polityki.

Peszt, 23 lutego. Izba deputowanych przyjęła wczoraj ustawę budżetową. Na wywody dep. Ugroma oświadczył prezes gabinetu Tisza, iż obecność jego w czasie zjazdu Monarchów w Kromieryżu, nie była potrzebną, albowiem ze strony najkompetentniejszych czynników otrzymał zapewnienie, iż z okazyi zjazdy Najj. Pana z cesarzem rossyjskim, nie stanie na porządku dziennym żadna akcya polityczna. Mowca zaprotestował w tonie najkategoryczniejszym i jak najuroczyściej przeciw twierdzeniu dep. Ugroma, jakoby Rząd prowadził obecnie taką politykę wschodnią, której celem jest uczynić mieszkańców zachodniej części półwyspu Bałkańskiego poddanymi Austro-Węgier a to pod warunkiem, iż ludy w innej części półwyspu Bałkańskiego przejdą w poddaństwo Rossyi. Nie jest bowiem zamiarem naszej polityki ani zdobywać poddanych na półwyspie Bałkańskim, ani też istnieje faktycznie jakiekolwiek porozumienie co do rozgraniczenia sfery interesów na tym półwyspie, ani też wreszcie zamierza kto bądź osiągnąć tego rodzaju porozumienie (*żywe i ogólne oklaski*). Nie tylko rząd węgierski mówił dalej p. Tisza, lecz także ci, którzy kierują polityką zagraniczną Austro-Węgier starają się najgorliwiej o utrzymanie pokoju. Zaręczyć, iż to się powiedzie jest wprawdzie rzeczą niemożliwą, zwłaszcza, że ruch pojedyńczego plemienia może skompromitować pokój, mowca jednak ma niezłomną nadzieję utrzymania pokoju europejskiego i to nie dla tego, iż jak twierdzono, istnieje przymierze trzech Cesarstw, lecz że wszystkie Mocarstwa pragną jednozgodnie pokoju (*żywe oklaski.*)

Berlin, 23 lutego. W Izbie deputowanych toczyły się wczoraj dalsze rozprawy nad przedłożeniami antipolskiemi. Pos. Wierzbiński przemówił gorąco przeciw pierwszemu przedłożeniu, tyczącemu się ustawy o kolonizacyi i podniósł, że Polacy, w walce o życie lub śmierć, nie zaginą. Minister Lucius nazwał przedłożenie aktem „koniecznej obrony własnej", albowiem Polacy nie chcą złączyć się z pruskim organizmem państwowem i żywią ciągle nadzieję odbudowania Polski, pomimo że Poznańskie z zupełnego rozstroju zostało dopiero wybawione przez królów pruskich, którzy zaprowadzili tam znośne agraryjne i socyalne stosunki. Przedłożenie niniejsze ma na celu wytworzenie stanu włościańskiego i robotniczego, osiadłego na miejscu i zdolnego do pracy, tudzież utworzenie całych kolonij; sprowadzanie potrzebnych kolonistów, nie jest rzeczą łatwą; musianoby ich przeważnie rekrutować z tych, którzy przesiedlają się do zachodnich części Monarchii. Ponieważ nie wypada parcelować domen państwowych przeto potrzeba będzie zakupować większe posiadłości polskie; należy spodziewać się, że znaczną liczbę dóbr, w skutek sytuacyi ekonomicznej, będzie można nabyć w drodze subhastacyi. Projektowana w celu popierania zamiarów rządu komisya, powinna w dziele kolonizacyi rozwinąć nie tylko doradczą ale także praktyczną czynność.

Rząd jest świadomy, jak trudnego podejmuje się zadania; wiadomo mu, że stwarza tem pracę dla całej generacyi, i że osiągnie cel narodowy i ekonomiczno-polityczny, dopiero wówczas, jeżeli znajdzie poparcie tak ze strony Sejmu, jakoteż re strony inteligentnej, patryotycznej ludności. Za przedłożeniem i przeciw niemu przemawiało jeszcze po 19 mowców.

Konserwatywni liberalni ze stronnictwa narodowego przemawiali za przedłożeniem i za wzięciem go pod obrady w komisyi; Hüne i Schorlemer-Alst z centrum, przemawiali przeciw przedłożeniu.

W końcu odroczono obrady do dnia następnego.

Berlin, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) W Izbie pruskiej podczas wczorajszych rozpraw, wystąpił p. Schorlemer-Alst przeciw przedłożeniu o kolonizacyi, wymierzonemu przeciw Polakom Mowca powiedział między innemi, że ks. Bismarck zamierza wprowadzać rządy absolutne, i jest bezwzględniejszym, niż Richelieu i Mazarin. Ustawa kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo dla państwa i dynastyi; jest ona ogłoszeniem bankructwa niemieckiej kultury i oświaty.

Petersburg, 23go lutego (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremia* ogłasza proklamacyę księcia Karageorgewicza, wzywającą naród serbski, ażeby z bronią w ręku pogromił zabójców Serbii.

Petersburg, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki występują gwałtownie przeciw austryackiej ustawie o pospolitem ruszeniu.

Bukareszt, 23 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej delegat serbski Mijatowicz przedłożył propozycye Serbii. Delegaci Turcyi i Bułgaryi Madzid basza i Geszow żądali przedłożenia tych propozycyj ich rządom, aby mogły zredagować stanowcze ze swojej strony wnioski. Położenie jest pomyślniejsze. Uważają pokój za zapewniony.

Sofia, 23 lutego. *Agence Havas* oświadcza, iż doniesienie *Moskiewskich Wiedomosti* i innych dzienników rossyjskich, jakoby we flocie bułgarskiej służyło dwóch oficerów rossyjskich, którzy należeli do partyi nihilistycznej, jest zupełnie bezzasadnem. Gdyby rzeczywiście tak było, dyplomaczny agent Rossyi niezaniedbałby donieść o tem rządowi bułgarskiemu, a ten usunąłby bezzwłocznie owych oficerów.

Belgrad, 23 lutego. Garaszanin upoważnił Mijatowicza do przedłożenia projektu, według którego dokument pokojowy ma zawierać tylko jeden artykuł, a mianowicie: „restytucyę stanu przed wypowiedzeniem wojny z d. 14 listopada 1885",

Ateny, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Sytuacya jest tu do najwyższego stopnia naprężoną. Pewni agitatorowie nie chcą dopuścić, ażeby między ludnością zapanowało trzeźwiejsze zapatrywanie. Grecya nie jest w stanie przez czas dłuższy utrzymać na stopie wojennej armii pod bronią, a z drugiej strony nie może uderzyć na Turcyę dobrze uzbrojoną. Będzie trudną rzeczą powstrzymać powszechne wzburzenie bez użycia siły.

Ateny. 23go lutego. Pogłoski o zmianie dotychczasowej polityki rządowej, wywołały tutaj niesłychane wzburzenie. Syllogos zwołał zgromadzenie ludowe, na którem powzięto rezolucyę zachęcającą rząd do wytrwania przy polityce narodowej. Rezolucyę tę wręczono Delyanisowi, który wskazał przedewszystkiem na to, iż lud powinien z większą ostrożnością przyjmować tego rodzaju złośliwe i niepatryotyczne pogłoski. Rząd nie przestaje się zbroić i nie poczynił żadnych takich zarządzeń, któreby mogły usprawiedliwić wersye o zmianie dotychczasowej polityki. Minister polecił deputacyi przybyłej z razolucyą, aby zawiadomiła o tem co powiedział, mieszkańców, którzy powinni ufać rządowi, zachować pełną godności postawę i unikać wzburzenie, mogącego narazić na wielkie szkody interesa narodowe.

Król przyjmie dzisiaj posła tureckiego.

Rzym, 23 lutego. Photiades basza został mianowany ambasadorem Turcyi przy Kwirynale.

Paryż, 23 lutego. W pismie wystosowanem do Izb, oświadcza ks. Napoleon, że ustawa tycząca się wydalania książąt krwi, jest ustawą dla podejrzanych; zastępuje ona sądownictwo, policyę; miesza Napoleonidów z ich wrogami, Burbonami. Książę konstatuje, że jest francuskim obywatelem i uznaje republikę jako następstwo powszechnego głosowania, ale obecna republika jest po prostu oligarchią; żyje ona prześladowaniem, awanturami i rozrzutnością które prowadzą do izolowania narodu i publicznej nędzy. Należy ją zreformować a nie obalić. Naród powinien sobie sam wybrać naczelnika. Demokracya potrzebuje zarówno powagi jak wolności. Jeżeli — powiada książę — jest zbrodnią to, co powiedziałem, to ukarzcie mnie.

Paryż, 23 lutego. Książę Walii odwiedził wczoraj Grevy'ego, a dzisiaj wyjeżdża do Cannes.

Konstantynopol, 23go lutego (*Tel. pryw.*) Usuwając wszystkie przez Rossyę w układzie turecko-bułgarskim zakwestyonowane punkta, uczyniła Turcya zadość życzeniom Rossyi.

Londyn, 23 lutego. W Izbie niższej przedłożył Childers sprawozdanie ustanowionej komisyi co do ostatnich rozruchów.

Szef policyi otrzymał dymisyę, o którą prosił po zaburzeniach.

Londyn, 23 lutego. Obie Izby przyjęły wniosek rządowy, według którego koszta wyprawy do Birmy, mają ponosić Indye. Kimberley oświadczył, że także obecny gabinet jest za aneksyą Birmy.

Londyn, 23 lutego. W Belfast, przyjmowano Churchilla entuzyastycznie; na zgromadzeniu, odbytem na cześć jego, wygłosił on mowę, w której oświadczył się przeciw irlandzkiej polityce rządu.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek 26 lutego 1886

Trzeci i ostatni gościnny występ panny Jenny Broch, primadonny nadwornej opery wiedeńskiej.

Łucya z Lammermooru

opera w czterech aktach, — muzyka Donizetti'ego.

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki.

O S O B Y:

Henryk Aston, nieprawy dziedzic Rawenswood	p. Wierzbicki
Łucya, jego siostra	Jenny Broch
Edgar Rawenswood	p. Lafont
Lord Artur Buklaw	p Floryański
Rajmund Bidebent, ochmistrzy i powiernik Łucyi	p. Koncewicz
Alicya, towarz. Łucyi	pni Karge
Norman, dowódzca pachołków	p. Wojnowski

Panowie, damy, dworzanie, służba.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. W. Ustrzycki z Czelatycz. F. Jędrzejowicz z Żurawic. D. Trzeciak z Taurowa. dr. K. Zywicki z Tarnopola. J. Kreb z Taurowa.

Hotel Francuski.

Pp. ks. biskup Łobos z Tarnowa. E. Kański z Hołotki. J Goldfeld ze Stanisławowa. W. Dreliukiewicz z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. A. Waligórski z Przewozic. K. Kozicki z Brzozowa. K. Jonasz z Wiednia. M. Steinig z Trembowli. K. Sand z Augsburga.

Hotel Europejski

Pp. W. Kolarzowski z Warszawy. T. Bruck z Czerniowiec. P. Romaszkan z Pezuty. S. Gniewosz z Trzciańca. K. Antoniewicz z Michałkowa. M Torosiewicz z Pełtwy. T. Żurowski z Myszkowic.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po połudiu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze**. o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·60 Węg. akcyi kredyt. 306·75, Akcye anglo-austr. 115·90, Akcye banku Union 75 25, Akcye kolei Karola Ludwika 204·60, Akcye kolei północnej 233·25, Akcye kolei południowej 125·—, Akcye kolei Alföld 189 50, Akcye kolei Elżbiety 256·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 234·25, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·50, Wiedeńskie losy 125·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 79·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 124 10, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 104 10, Akcye związkowego banku 111·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·25, Węgierskie losy 119 25, Marka niemiecka —·— Usposobienie mocne.

Wiedeń, 22 lutego 1886, godzina minut 35. Akcye kredytowe 301·80 Angl Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karo Ludwika 202·— Południowa —·—, Ren papierowa 85·70, Galic. listy zastawne 102· Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —· Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z rok 1883 —·—, Napoleondor 10·02.50, Rubel p pierowy —·—, Usposobienie.—

Wiedeń, 23 lutego 1886 r., godzin 10 min. 35 Akcye kredytowe 302·20, Anglo Austr. 116·20 Unionbank 75 50 Kolej Karol Ludwika 202·—, Południowa —·— Rent papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6% listy zastawne banku krajowego 93·25 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75 Napoleondor 10·03.— Rubel papierowy 1·24·2 Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 22 lu tego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł ęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—: okowit per 10.000 litr procent 24 87 do 25·— zł Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wio snę 8·12 do 8.14 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 154·25, do —·—, żyto —·—m. spirytus 37·30 rzepakowy olej —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·— olej Paryż: mąki 159 kilogr. 47·90, fr. rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 22 lutego 1886.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	233		236	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	279	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	75	101	75
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	50	93	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	75	101	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	90	25	91	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	93	25	94	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	25	103	25
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	10	101	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	75	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	92	25	9	25
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	24	—	26	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	98	10	08
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	61	30	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 19 lutego 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.95	84.10
luty-sierpień	85.95	84.·0
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.05	85.20
kwiecień październik	85.05	85.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.25	140.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
„ „ 1864 po 100 złr.	172 50	173.—
„ „ 1864 po 50 złr.	171.50	172 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.25	102 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	113.45	113.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108. -	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.30	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.—	114.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	236.—	236.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	555.—	560.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	873.—	875.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	489.—	491.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.—	245.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2310	2317
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206.50	207.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.—	233 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	258.—	258.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.—	128 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	177. 5	178.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.—	102.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	102.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	93.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104.
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.25	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze	10 .75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.50	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.—	83.25
z r. 1884	91.75	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.50.	101·—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.—
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.75	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.50	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.70	18.2
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21 25	21.7
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40 20	40.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14 40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.25	9.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.6
Salma po 40 zł, m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł m. k.	51.—	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	24 —	36.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.50	32.50
Windischgratzą po 20 zł. m. k.	40.75	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 40	126.6
Paryż za 100 fr.	50.17.50	50.22.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.02 50	10.03.5
Rossyjski imperyał	10.32.—	10 34.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 22 lutego 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	7
„ „ „ w srebrze	85	75
Renta w złocie	113	60
5 prc. austr. renta marcowa	102	10
Akcye banku wiedeńskiego	873	—
„ „ kredytowego	301	90
Londyn	126	40
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukąt cesarski men.	5	96
100 marek niemieckich	61	85

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L 706. (1119 1—3)

W sporze Srula Chaima Rostoldera przeciw Mikołajowi i Karolinie Buczkowskim oraz niewiadomemu z miejsca pobytu Łazarzowi Petrowiczowi o 162 zł. 50 ct. a. w. z pn. ustanawia się p. Jana Dziakowego z Horodenki kuratorem ostatniego i wzywa się zatem jego, by o miejscu swego pobytu tutejszemu sądowi doniósł lub swemu kuratorowi należyte dał informacye, inaczej bowiem skutki swej opieszałości sam sobie musiał by przypisać.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, dnia 27 stycznia 1886.

L. 2922. (1086 3—3)

Nowosądecki sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych legataryuszów Józefa Hebenstreita, Jędrzeja Pleszowskiego, Jana Pleszowskiego, Antoniego Pleszowskiego, Anielę Drezińską, Alberta Hebenstreita, Karola Hebenstreita, Maurycego Hebenstreita, Karola Włodarskiego, dzieci Michała Hebenstreita, że Wiktorya Hebenstreitowa 2go śl. Klimontowiczowa dnia 29 kwietnia 1885 l. 2922 wniosła prośbę o intabulacyę praw kopalnianych w stanie biernym realności wyk. hipotecznym 85, 93, 156 i 157 objętych, w Siarach położonych, na rzecz legataryuszów Józefa Hebenstreita, a używania tychże praw kopalnianych na rzecz petentki Wiktoryi 1go śl. Hebenstreitowej 2go Klimontowiczowej.

Na tę prośbę wydał c. k. sąd obwodowy uchwałę z 7 listopada 1885 l 2922, zamianował dla nich kuratorem dra Janczurę, adwokata w Nowym Sączu, i doręczył mu uchwałę dla nich wystosowaną

Jeżeli innego nie obiorą sobie pełnomocnika, kuratorowi winni dostarczyć dowodów do obrony swych praw niezbędnych.

Nowy Sącz, dnia 7 listopada 1885.

L. 4455 (1142 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż gdy wydany na prośbę ogólno rol. kred. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Pinkasowi Hessel nakaz zapłaty z dnia 5 grudnia 1885 l. 58114 pto 1500 zł. a w. z pn. temuż z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczony być nie mógł na wniosek skarżącego Zakładu dla Pinkasa Hesel adwokata krajowego dr. Sokala kuratorem a tegoż zastępcą adw. kr. dr. Fleschnera mianował i temuż pierwszemu wspomniany wyżej nakaz zapłaty doręczyć kazał Wzywamy zatem niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Hessel aby do wniesienia zarzutów służące środki obronne ustanowionemu kuratorowi podał lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 3310. (1072 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę Mazur zamężną Ciężała. aby w przeciągu jednego roku się zgłosiła i oświadczyła się do spadku po jej ojcu Kazimierzu Mazur zmarłym 19 marca 1831 w Nowosiółkach bez testamentu, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Mazur pertraktowany zostanie.

Szczerzec, dnia 17 kwietnia 1885.

L. 36389. (1091 3—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Löbla Hirscha, iż w sprawie o zaintabulowanie Błażeja Gwizdały za właściciela realności pod l. w. h. 74 w Zabierzowie dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr. Affego w Krakowie ustanowił i temuż dla niego przeznaczoną t. s. rezolucyę hipoteczną z dnia 16 lipca 1885 l. 25 203 doręczył.

Kraków, dnia 11 października 1885.

L. 7648 (1249 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Busku z powodu prośby Iry i Mirli Willnerów wniesionej 28 sierpnia 1885 l. 7648 o intabulacyę za właścicieli realności pod lk. 63 st. 121 now. w Busku na starem mieście położonej wykazem hipotecznym 203 księgi gruntowej Buska objętej ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia.

1. Emila i Rozy Kolbenheryczów i tychże spadkobierców, 2. Leizora i Goldy Münzerów i tychże spadkobierców kuratorów a to ad 1) c. k. notaryusza Jana Szumpetra ad 2) burmistrza Bazylego Wanio i uwiadamia o tem niewiadomych z miejsca pobytu by celem zgłoszenia praw swych przed terminem do rozprawy na dzień 10 marca 1886 wyznaczonym, z kuratorami się porozumieli lub też przed terminem innego zastępcę wymienili lub osobiści się zgłosili,

Busk, 15 listopada 1885.

Licytacye.

Z. 100 (1179 1—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes zu Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebragt, daß zur Hereinbringung der Summe pr 7 fl. ö. w. s. N. G. die exekutive Veräußerung der mit dem Protokolle de praes 3. Dezember 1885 Zahl. 8 70 abgeschätzten in Dzurków sub Cons Nr. 410 gelegenen keinen Tabularköper bildenden dem Exekuten Wasyl German Stefana eingenthümlich gehörigen Realität zu Gunsten des Aron Leib Mayer bewilliget und hiezu die Termine des 5ten April 1886, des 8 Mai 1886 und des 7. Juni 1886 hiergerichts jedesmahl um 9 Uhr Vormittags mit dem bestimmt werden, daß diese Realität beim ersten und zweiten Termine nur um oder über dem Schätzungswerthe beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe pr. 55 fl wird veräußert werden.

Die übrigen Lizitationsbedingniße können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Obertyn, den 29 Jänner 1886.

L. 34. (1329 1—3)

Wadowicki c. k. sąd pow. del. miej. ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tomasza i Magdaleny Klimeczków w kwocie 19 złr. $60\frac{1}{2}$ cnt. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 marca, 12 kwietnia i 3 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. w. h. 78 w księdze gruntowej na Franciszka Orkisza zapisanej

Cena wywołania 184 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Wadowice, 5 stycznia 1886.

L. 186. (1316 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 marca i 16 kwietnia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 407 w Rohatynie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużników Wolfa Topf i Nesi Topf własnej na rzecz Szymona Okrepkiego pto 37 złr.

Cena wywołania 570 złr.

Wadyum 57 złr.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 8 lutego 1886.

L. 2025. (1312 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Czarny Frenkel przeciw Feliksowi Mazur pto 400 złr., 30 złr., $62\frac{1}{2}$ cnt. i 25 złr., licytowaną będzie w sądzie na dniu 30 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, o 10 godzinie rano realność pod l. w. h. 84 w Czestyniach położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 1420 złr.

Wadyum 142 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików 12 marca 1885.

L. 8333. (1218 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach ogłasza, że na zaspokojenie sumy 75 zł. i 200 zł. wa z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 36 w Glinianach, Samuela Leiby dw. im. Rotha i Mamci Roth własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz JWnej Franciszki br. Potulickiej, dnia 29 marca 1886 rano o godz. 9 z tem, że połowa tej realności za cenę wywołania 800 zł. lub wyżej tejże, a także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gliniany, dnia 13 lutego 1886

L. 29 81. (1217 1—3)

Dnia 30 marca, dnia 3 maja i dnia 7 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 128 w Drohobyczu na Plebanii położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Izaka Hersza Tauba przeciw Karolowi Rzeszowskiemu a względnie tegoż spadkobiercom Marceli Rzeszowskiej i nielet. Franciszkowi Rzeszowskiemu pto 33 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 153 zł., wadyum 15 zł. 30 ct aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczne być nie mogły mianowany został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 17 grudnia 1885.

L. 1927. (1211 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego tarnowskiego w kwocie 119 zł. aw z pn., odbędzie się dnia 30 marca, 4 maja i dnia 11 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności l. wyk. h pot. 75 ks gr. Konary i połowy realności l wyk. hip. 78 ks. gr. Konary, dłużnika Jędrzeja Głuzy własnych.

Cena wywołania pierwszej 550 zł., drugiej 240 zł. Wadyum 55 zł. względnie 24 zł. wa. Resztę warunków licytacyi, wyciągi hipoteczne i akty oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, dnia 26 stycznia 1886.

L. 3481. (1259 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Agnieszki Eichornowej w kwocie 179 zł. 46 ct. sprzedane będą szopa i stodoła, tudzież dwa kawałki gruntu do gospodarstwa gruntowego pod nr. 144 w Ciecu położone, na 260 zł. oszacowane w trzech terminach 26 marca, 29 kwietnia i 31 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze c. k. sędziego powiatowego w Milówce. Cena wywołania 260 zł. Wadyum 26 zł.

Milówka, dnia 30 grudnia 1885.

L. 10237. (1254 1—3)

W dniach 24 marca i 4 maja 1886, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 317 w Krościenku wyżnem położonej, według wykazu hipotecznego l. 226, dłużnika Wawrzyńca Podhula na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 800 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2400 zł, zakład 240 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaz nastąpi tylko za lub wyzej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny, jednakże nie niżej sumy wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15 czerwca 1886 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tusądowej registraturze

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 7 listopada 1885.

L. 8988 (1357 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 25 lutego, 29 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś 28 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności a raczej dwu kawałków pola pod l. k. 34, 118, 49 w Michniowcu położonej, spadkobierców ś. p. Hawryły Pawliszyn własnej, na rzecz Abrahama Liebera pto 68 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. R sztę warunków wolno przejrzeć w tusądowej registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

Turka, dnia 5 stycznia 1886.

L. 6679 (1255 1—3)

W dniach 23 marca i 28 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tuteiszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 86 w Odrzykoniu położonej. według wyk. hip. l. 359 dłużnika Jędrzeja Wojcika własnej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto 300 zł. aw. zpn.

Cenę wywołania stanowi wartosć szacunkowa 1400 zł., zakład 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim terminie także poniżej ceny jednakże nie niżej ceny wyrównywującej wszystkie długi hipoteczne realność powyższą obciążające.

Do ewentualnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 9 czerwca 1886 godz. 10 rano

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w tus registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Alojzego Pietrzyckiego z Krosna.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 26 października 1885.

L. 25452. (1216 1—3)

Dnia 22 marca i 27 kwietnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymasowa publiczna sprzedaz $\frac{1}{7}$ części realnoścj pod lk. 158 Zagr. m w Drohobyczu połozonej, wedle dom Zagr. m T. III pag. 100 n. 10 haer. Franciszka i Jozefy z Mazuryków Ungebener własnej, w sprawie Izaaka Hersza Tauba przeciw Franciszkowi i Jozefie z Mazurykow Ungebener pto 119 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 961 zł. aw.

Wadyum 96 zł. 10 ct. aw.

Przy powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Do ustanowienia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 10 maja 1886 o godz. 9 rano w biurze VI.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został adw. dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 8 grudnia 1885.

L. 6680. (1253 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie uwiadamia, że dnia 22 marca i 28 kwietnia 1886 kazdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 263 w Odrzykoniu położonej wyk. hip. l. 417 objętej w sprawie galic. Zakładu kredytowego ziem. przeciw Józefowi Urbankowi bez palca o 400 zł aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 1100 zł. aw.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także poniżej takowej lecz nie niżej jak za 950 złr. aw. Gdyby realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną być nie mogła, w tedy do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 8 czerwca 1886 wyznaczono.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny w tus. registraturze przejrzeć można.

Krosno, dnia 28 września 1885.

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Józefowi Urbankowi bez palca z Odrzykonia pto 400 zł. zpn. ustanawia się dla tegoż nieobecnego z miejsca pobytu nieznanego egzekuta kuratorem Szymona Grzybałę w Odrzykoniu a dla nieznanych wierzycieli i tych którzyby po dniu 3 lipca 1885 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytacyjna dla jakichkolwiekbądź przyczyn doręczoną być nie mogła kuratorem ad actum p. adwok. Lewakowskiego w Krośnie.

O tem powiadamia się kurandów z wezwaniem by praw swych bronili, gdyż z zaniedbania obrony pochodzące złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 28 września 1885.

L. 11540. (1252 1—3)

Na zaspokojenie pretensyi zbiorowej kasy sierocińskiej w Jaworowie 1500 złr. zpn odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 22 marca 1886 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 318 w Jaworowie do Majera i Feigi Fligerów należącej ciało tabularne stanowiącej, powyższej pretensyi za hipotekę służącej.

Cena wywołania 7408 zł., wadyum 370 zł. 50 ct.

Sprzedaż nastąpi za jakąbądź cenę nawet i niżej ceny szacunkowej lecz nie poniżej egzekwowanej pretensyi.

Wyciąg tabularny, bliższe warunki i akt oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Mikołaj Hołub notaryusz w Jaworowie.

C. k sąd powiatowy

Jaworów, 8 lutego 1886.

L 2818 (1291 1–3)

Dnia 1 kwietnia 1886, dnia 29 kwietnia 1886 i 27 maja 1886, każdą raza o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie sprzedaż realności w Porohach pod lk 78 położonej Hnata Bitkowskiego własnej ciało tabularne stanowiącej w celu zaspokojenia kwoty 62 zł. i 34 zł 72 cnt. wa. zpn. na rzecz Eisiga Schotenfelda.

Cena szacunkową 964 zł

Wadyum 100 zł.

Kuratorem wierzycieli p. Jan Soroczyński w Sołotwinie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registaturze.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 15 listopada 1885.

L. 10316 (1286 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje w celu zniesienia współwłasności przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 104 w Łosiaczu położonej, wedle wykazów hipotecznych l. 197, 461, 536 537, 538, księgi gruntowej gminy katastralnej Łosiacz ciała hipteczne Katarzyny Hrynków Maryi Maluta własnej stanowiącej.

Licytacya odbądzie się na jednym terminie dnia 17 marca 1886 o 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, dnia 19 stycznia 1886.

L. 7645. (1220 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Franciszka Kowalskiego własnej połowy realności pod nr. k. 173 w Czańcu położonej, na pokrycie pretensyi Franciszki Michalcowej w sumie 14 zł. zpn. w sadzie w 3 terminach, w dniach 16 marca, 13 kwietnia i 14 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 672 zł. 50 ct.

Wadyum 67 zł, 25 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Kętach.

Kęty. 15 grudnia 1885.

L. 5828. (1257 2—3)

W dniach 18 marca, 19 kwietnia i 18 maja 1886, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabulurnej, pod nr. k. 81 subrap. 61 w Mościskach położonej dłużnika Kazimierza Kowalskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 93 zł. 76 ct. w. a zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedana będzie

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Kowalewskiego kuratorem Stodożego Jakowynę z Mościsk i wzywa się Kazimierza Kowalewskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebną informacyę, albo sobie innego zastępcę zamianował, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 lipca 1885.

L. 76. (1221 2—3)

Celem zaspokojenia kwoty 31 zł. 12 ct. Izaakowi Krumholzowi od Wania Cichańskiego przypadającej, odbędzie się w dniach 24 marca, 28 kwietnia, 26go maja, zawsze o godzinie 10 rano w sadzie sprzedaż gospodarstwa pod l. 70 w Wojkowy.

Cena wywołania 1.100 zł.

Wadyum 110 zł.

Reszta warunków w registraturze.

Krynica, dnia 13 stycznia 1886.

L. 9368. (1231 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza że na zaspokojenie pretensyi galic. Banku hipotecznego 89 zł. 46 ct. i 89 zł. 46 ct. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Sanoku położonej, wedle starej księgi gruntowoj Dom. Tom. II i III p. 423 i 39 n. 18 i 19 haer, a wedle nowej wyk. hip. 282 objętej do Fenola i Maryi Nebenzahlów należącej, w dniu 31 marca 1886, o godz. 10 rano, a to nawet poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 10.000 zł

Wadyum 500 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 29 grudnia 1885.

L. 2954. (1261 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic. zakładu kredytowego ziem. w Krakowie przeciw masie spadkowej ś. p. Abrahama Jakóba dw. im Horna a względnie przeciw spadkobiercom onegoż pto 1200 zł. a. w. zpn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskich pod lk. 43 w Chatkach Sokołowskich i w Sokołowie położonych, dłużnika śp Abrahama Jakóba dw. im Horna własnych, a mianowicie realności wyk hip l. 159. ksiąg gruntowych gminy katastralnej Sokołów, objętej, w łaczna własność dłużnika ś. p. Abrahama Jokóba dw. im. Horna stanowiącej i realności wyk hip. l 581 ksiąg gruntowych gminy katastralnej Sokołów objętej w $\frac{1}{6}$ części własność tegoż samego dłużnika będącej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowia, w d. 12 marca, 14 kwietnia i 13 maja 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2800 zł.

Wadyum 240 zł aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, dnia 21 stycznia 1886.

L. 13676. (1250 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1886 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 maja 1886 i poniżej takowej licytacya realności kons l. 101/195 w Jagielnicy, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Rudyk własnej, na rzecz Kuny Mechla Kleinera pto 160 zł.

Cena wywołania 4780 zł.

Wadyum 478 zł

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 17 czerwca 1886 o godzinie 9 rano.

Czortków, dnia 29 grudnia 1885.

L. 15097 (1061 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza że celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych z odsetkami zwłoki po 250 zł. zpn. tudzież pozostającej jeszcze do spłacenia reszty kapitału w kwocie 4293 zł. 33 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie licytacya realności pod lk. 330 w Przemyślu na Zasaniu położonej wedle dom IV pag. 210 n. 1 i 2 haer. Ludwika i Zofii małżonków Balawajder własnej na dniu 18 marca 1886, 16 kwietnia 1886 i 17 maja 1886 każdą razą o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 4 w których terminach realność ta wyżej lub za cenę szacunkową 10700 zł. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 1070 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających termin sądowy na dzień 17 maja 1886 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem się wyznacza że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Przemyśl, 31 grudnia 1885

L. 7744. (1288 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawi Ołeksy Mikołajczuk przeciw Ilkowi Pawluk o zapłacenie sumy 100 złr. wa. przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pozwanego pod l. 424 w Nadwórnie położonej w dniach 22 lutego 1886, 23 marca 1886 i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkami ułożonemi w tusądowej prawomocnej uchwale z dnia 25 kwietnia 1884 l. 1360.

Cena wywołania 160 złr. wa.

Zakład 16 złr. wa.

Nadwórna, dnia 20 stycznia 1886.

L. 4362. (1258 3—3)

Dnia 18 marca 1886 i 15go kwietnia 1886, każdym razem o 10tej godzinie rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 113 w Zawoji położonej Marcina Gołuszki własnej, w celu zaspokojenia pretensyi Józefa Warty w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 275.

Protokół zajęcia i opisania, tudzież warunki licytacyjne wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków, 10 października 1885.

L. 6048. (1266 3—3)

C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaków stemplowych, połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Sniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w roku 1885	31.055 zł. 89½ ct.
zaś znaczków stemplowych	12.377 zł. 46 ct.
razem	43.433 zł 35½ ct.

Przychód zaś tej hurtownej trafiki wynosił 1.024 zł. 80 ct.

Dochód od kolektur loteryjnych dla Wiednia i Lwowa po 5% od sta, zaś od kolektury berneńskiej po 2½ od sta wynosił w latach 1883/1885 w przecięciu rocznie 234 zł. 81 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum względem hurtowni w kwocie 100 zł., a względem kolektur loteryjnych w kwocie 60 złr. razem w kwocie 160 zł., można wnieść najdalej do 11 marca 1886 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja. dnia 16 lutego 1886.

Ч. 6609 (1230 3—3)

Ц. к. сȣдъ повѣтовый въ Старой-соли оголошае, що въ днахъ 3 марта 1886, 7 Цвѣтня 1886 и 2 мая 1886, кождого разȣ о 10 годинѣ рано одбȣде ся въ томъ сȣдѣ пȣблична лицитація реальносты пôдъ ч. 45—46 въ громадѣ Сливницѣ положеной, пѣсля выказȣ гипотечного ч. 48 малолѣтнихъ Анны, Ивана, Катерины и Маріи Жоховъ власной на рѣчъ общого рольничо кредытового заведенія для Галичини и Бȣковины

Цѣною викличною естъ сȣма 300 зр. а. в.

Прочіи оусловія въ актахъ.

Для вѣрителей котримъ оухвала лицитаційна немогла дорȣчитись, або которіи по дню 5 Августа 1885 до книги грȣнтовой войшли, оустановлено кȣраторомъ Николая Клѣпкȣ зъ Сливницѣ.

Konkursa.

L. 166/R. s. o. (1272 1—3)

A. w powiecie Nowosądeckim.

I. Przy 4 kl. szkole męskiej w Starym Sączu posada z płacą 450 złr w. a.

II. Przy 2 kl. mięszanej w Muszynie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 270 zlr. w. a.

Przy dwuklasowej szkole (rus.) w Tyliczu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 zł. w. a.

IIIa. Przy 1 kl. szkołach etatowych z płacą po 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem w:

1. Andrzejowce (rus.) 2. Jakobkowicach, 3. Librantowy, 4. Łabowy (rus) 5 Łomnicy, 6. Mochnaczce, niżej (rus.), 7. Nowejwsi (rus.) 8. Powroźnika (rus.) 9 Tęgoborzy, 10 Wielogłowach, 11. Wirchomli, wielkiej (rus), 12. Zbyszycach.

b Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiepnem wynagrodzeniem) w:

13. Biczycach polskich, 14. Brzezny, Czarnym Potoku, 16. Gaboniu, 17. Gostwicy, 18. Jasienny, 19. Jastrzębiku (rus.), 20. Jelny, 21. Leluchowie (rus.), 22. Miliku (rus.), 23. Moszczenicy niżnej, 24. Przesietnicy 25. Rostoce wielkiej (rus), 26. Swierkli, 27 Szczawniku (rus.), 28. Wojkowy (rus.), 29. Złockiem (rus), 30. Zubrzyku (rus.)

B. w powiecie Limanowskim.

I. Przy 4 kl. szkole mięszanej w Limanowy posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 złr. w. a.

IIa. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem).

1. w Pisarzowy, 2. Przyszowy, 3. Skrzydlny.

b. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem (lub odpowiednem wynagrodzeniem) w:

4. Jastrzębin, 5. Kasince małej, 6. Laskowy, 7. Łostówce, 8. Rostoce ad Łukowica, 9. Stronin, 10 Zelesiu.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta i dokładny wykaz służbowy należy wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najpóźniej do 31 marca 1886 r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

W Nowym Sączu dnia 13 lutego 1886.

L. 1863. (1340 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela historyi naturalnej na całe, w połączeniu z matymatyką i fizyką na niższe giminazyum w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z dn. 9 kwietnia 1870 i z dn. 15 kwietnia 1873.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do dnia 20 marca 1886 do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej. Lwów, dnia 11 lutego 1886.

L. 4603. (1294 2—3)

KONKURS.

na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Husiatynie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w kwocie jednorocznej płacy.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 17 lutego 1886.

L. 1224. (1277 2—3)

Przy wchodzącym w życie z dniem 1 maja 1886 sądzie powiatowym w Żabnie są do obsadzenia posady: kancelisty sądowego, kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płą ą o 600 złr. i doddatkiem aktywalnym po 120 złr. tudzież dwóch woźnych z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25prc. płacy umundurowaniem prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące posady w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 9 marca 1885 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 lutego 1886.

L. 1224. (1276 2—3)

Przy rozpoczynającym swą działalność z dniem 1 maja 1886 sądzie powiatowym w Żabnie jest do obsadzenia posada sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi i posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi

Podania o powyższe a względnie o takież przy innym sądzie opróżnić się mogące posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie do dnia 9 marca 1886.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 16 lutego 1886.

Upadłości.

L. 2489 (1300 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy jgdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eliasza Edmunda Felsena, nieprotokołowanego handlarza drzewem w Przemyślu mianuje ck. adjunkta sądowego p. Hubla z zastępstwem ck. adj. sąd. p. Wilke komisarzem konkursowym i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej c. k notaryuszowi p. Rokickiemu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Smutnego i wzywa wszystkich wierzycieli ażeby na terdnia 6 marca 1886 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 7 kwietnia 1886 w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże w razie pszeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 10 maja 1886, u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Ma tymże terminie będzie usiłowaną ugoda także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zasrządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 18 lutego 1886.

L. 12371 (1298)

C. k. sąd obwodowy obwieszcza, że konkurs na majątek masy spadkowej Józefy 1o. Białoskurskiej 2o. Załeskiej otworzony, zniesiony został.

Kołomyja, 17 grudnia 1885.

L. 53 (1303)

Do likwidacyi dodatkowej wierzytelności w masie rozbiorowej spółki kredytowej w Toporowie stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką po upływie pierwszego terminu likwidacyjnego zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 23 marca 1886 o godzinie 10 przed południem.

Zło żów, dnia 12 stycznia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 1148 (1304)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejsowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Peim dnia 24 lutego 1886 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły żawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Myślenice, dnia 16 lutego.

L. 1609 (1311)

C. k. sąd powiatowy w Krosnie zawiadamia, iż dnia 3 marca 1886 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rzepnik.

Każdy kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania winien się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw, za stosowne uzna.

Krono, dnia 14 lutego 1886.

L. 32 (1322)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gumniska Fox w obrębie ck. sądu powiatowego Debickiego położonej złożone zostały w ck. komisyi hipotecynej do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnosozne być mogą w ck. komisyi hipotecznej w Pilżnie na dniu 3 marca 1886

Pilzno, dnia 21 lutego 1886.

L. 33 (1323)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Gorzejowa dolna z miejscowością Gorzgowa górna złozone zostały w ck. komisyi hipotecznej do przejrzenia.

Zurzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w ck. komisyi hipotecznej w Pilznie.

Pilzno. dnia 21 lutego 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 573 3. (1139 3—3)

Podaje się do wiadomości, że nieletni Seweryn, Józefa, Władysław, Mikołaj, Michał, Augustyna i Kazimiera Sadowscy, tudzież Jenta Mündes dnia 27 listopada 1885 l. 57323 wnieśli pozew przeciw Józefowi Brode, Chasklowi Nuki, Ignacemu Bartoszyńskiemu, Ettel Landau, Katarzyny Sidorowiczowej spadkobiercom, a to: Franciszkowi, Pawłowi, Cyryakowi Maryanowi Kajetanowi tr. im. Sidorowiczom, Markowi Frenklowi, Salamonowi Haber, Dawidowi Löw, Janowi Götz, D. Horowitzowi, Herszowi Gonderowi, Ozyaszowi Braunowi, Tarnowskiemu komornikowi Wisłockiemu, Stanisławowskiemu komornikowi Mussilowi, Brzeżańskiemu komornikowi Spadwińskiemu, woźnemu Adalbertowi Malkiewiczowi, Gustawowi Adolfowi Schrötterowi, Emilii Zwolińskiej, Tadeuszowi Wasilewskiemu, Majerowi Rachmielowi Miesesowi, Annie Swaryczewskiej Janowi Wirskiemu, Antoninie hr. Bąkowskiej, Zofii Rossowskiej, Russinowi Mamigiewiczowi, Stanisławowi Wisnowskiemu, Rozalii hr Łączyńskiej, Józefie Kłopotowskiej, Taubie Schleicher, Mojżeszowi Stroh, Jakóbowi Pinkas, Chasklowi Auerbach, Marcinowi Wierzbickiemu, Julianowi Romanowskiemu Esterze i Icie Rochmes, Markusowi Scholz, Tytusowi Lewakowskiemu, Edmundowi Andrzejowi Bader; wszystkim z życia i miejsca pobytu nieznanym i ich z życia, miejsca i imienia nieznanym spadkobiercom i innym, o uznanie praw pozwanych do resztującej ceny kupna realności l. 299 miasto i kaucyi komorniczej 3000 zł. za zgasłe, wykreślenie takowych i uznanie praw własności powodów do tej reszty ceny kupna i reszty kaucyi powyższej. który pozew dla tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych pozwanych jako też ich także niewiadomym spadkobiercom ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Dziubińskiemu we Lwowie do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręcza się — z tem wezwaniem dla tych wyżej wymienionych pozwanych i ich niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi temuż wszelkie do obrony potrzebnych dowodów i informacyi udzielili lub innego pełnomocnika sobie dla prowadzenia tego sporu ustanowili, inaczej z zaniedbania tego płynące złe skutki dla nich, sami sobie przypisać będą musieli.

C k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 28 listopada 1885.

L. 4440. (1136 3—3)

C. k sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza wekslu oryginalnego z daty Lwów 1 października 1885 na 450 zł. w. a. opiewającego przez Jana Żubra na rzecz Tewarzystwa wzajemnego krddytu w Krakowie akceptowanego aby takowy w ciągu 45 dni od dnia trzeciej insercyi tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej" licząc przedłożył, inaczej za umorzony zostanie.

Lwów, dnia 30 stycznia 1886.

L. 11466. (1082 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Wawrzyńca Białoboka, aby w ciągu roku od daty obwieszczenia tego do tut. sądu się zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Wojciechu Białoboku z Ropicy polskiej dnia 29 października 1850 bez testamentarnie zmarłego wniósł, bo inaczej spadek z kuratorem jego Michałem Nowakiem z Ropicy polskiej przeprowadzony i przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 5 stycznia 1886.

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 51 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1886 w Galicyi.

L. 9462. 1337 2—3

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu: Marcu	Dnie podróży w miesiącu: Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: Marcu	Dnie czynności w miesiącu: Kwietniu	Miejsce poboru
		Stryj	17. Dolina		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16,		Stryj
		Dolina		4. Kałusz	18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Dolina
	1.	Kałusz		18. Stryj		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17,	Kałusz
9.	1.	Zydaczów	1. Żydaczów 14. Stryj		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Żydaczów
		Brzozów	1. Brzozów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18.		Brzozów
			19. Bircza		20, 22, 23, 24, 26, 27.		Bircza
		Dobromil	28. Dobromil		29, 30, 31	1, 2, 3.	Dobromil
10.	1.	Przemyśl		4. Przemyśl		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.	Przemyśl
		Chrzanów	1. Chrzanów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20.		Chrzanów
		Kraków miasto	21. Kraków		22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31,		Kraków mias.
	1	Bochnia		1. Bochnia 23. Kraków		2, 3, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22	Bochnia
		Kraków powiat	14. Wieliczka		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13		Kraków
13.	1.	Wieliczka		4. Kraków	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Wieliczka
		Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Skałat
		Tarnopol	14. Tarnopol	4. Zbaraż	15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Tarnopol
	1.	Zbaraz		17. Tarnopol		5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16	Zbaraż
15.	1.	Trembowla	14. Trembowla		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26		Trembowla
		Gorlice	1. Gorlice		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17.		Gorlice
		Limanowa	18. Limanowa		19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31,	1, 2, 3.	Limanowa
	1.	Grybów		13. Nowy Sącz 4. Grybów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.	Grybów
		Nowy Targ	1. Nowy Targ		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Nowy Targ
20.	1.	Nowy Sącz	17. Nowy Sacz		18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Nowy Sącz
		Kołomyja	25. Kossów		5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 22, 23, 24.		Kołomyja
	1	Kossów		6. Wiznitz	26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5.	Kossów
24.	1.	Sniatyń	1. Śniatyn 14. Kołomyja		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13		Sniatyn
		Lwów miasto			1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Lwów
	1.	Lwów powiat			15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31	1, 2, 3.	Lwów
		Zółkiew	1. Zółkiew		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Zółkiew
30.	1.	Sokal	17. Sokal	4. Lwów	18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Sokal
		Tarnobrzeg	1. 2. Tarnobrzeg		3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Tarnobrzeg
			17. 18. Rzeszów	13. Strzyżów	19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12.	
	1.	Rzeszów		21. Rzeszów		14, 15, 16, 17, 19, 20.	Rzeszów
							Strzyżów
		Ropczyce	1. Ropczyce		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17.		Ropczyce
		Mielec	18 Mielec		19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Mielec
40.	1.	Kolbuszowa		4. Kolbuszowa 20. Rzeszów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19.	Kolbuszowa
		Sanok	21. Lisko		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20		Sanok
		Lisko		8. Krosno	22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Lisko
45.	1.	Krosno		22. Sanok		9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21.	Krosno
		Brzeżany	14 Podhajce		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Brzeżany
		Podhajce	28 Buczacz		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27.		Podhajce
	1.	Buczacz		15. Brzeżany	29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14.	Buczacz
		Przemyślany	1. Przemyślany		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Przemyślany
		Bóbrka	14. Bóbrka		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29.		Bóbrka
55.	1.	Rohatyn	30. Rohatyn	16 Brzeżany	31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	Rohatyn
		Wadowice	19. Myślenice		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18.		Wadowice
	1.	Myślenice		8. Wadowice	20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7.	Myślenice
		Biała	1. Biała		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17		Biała
56.	1.	Żywiec	18. Żywiec	10. Wadowice	19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7, 8, 9.	Żywiec
		Dąbrowa	1. Dąbrowa		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Dąbrowa
		Brzesko	14. Brzesko		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 22, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Brzesko
57.	1.	Tarnów		4. Tarnów		5, 6, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21, 22.	Tarnów

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu Marcu	Dnie podróży w miesiącu Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu Marcu	Dnie czynności w miesiącu Kwietniu	Miejsce poboru
		Pilzno	1. Pilzno	4. Tarnów	2 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11.		Pilzno
57.	1.	Jasło	12. Jasło	4. Tarnów	13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23 24, 26, 27, 29, 30 31.	1, 2, 3.	Jasło
		Tłumacz	1. Tłumacz		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Tłumacz
	1.	Horodenka	14. Horodenka 28. Stanisławów		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27.		Horodenka
		Stanisławów	14. Bohorodczany		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Stanisławów
		Bohorodczany			15, 16, 17, 18, 19, 20 22		Bohorodczany
58.	1.	Nadwórna	23. Nadwórna	4. Stanisławów	24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3.	Nadwórna
	1.	Sambor	14 Stare Miasto		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Sambor
		Turka	1. Turka 14 Staremiasto		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Turka
		Stare Miasto	23 Drohobycz		15, 16, 17, 18, 19, 20, 22.		Stare Miasto
77.	1.	Drohobycz		16. Sambor	24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15.	Drohobycz
		Brody	1. Brody		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22 23, 24.		Brody
	1.	Kamionka Strumił.	Kamionka Strumił.	14. Złoczów	26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9. 10, 12, 13.	Kamionka Str.
80.	1.	Złoczów			15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10.	Złoczów
			1. Janów		2, 3, 4, 5. 6.		Janów
		Gródek	7. Gródek		8, 9, 10, 11, 12, 13, 15.		Gródek
	1.	Rudki	27. Gródek 16. Rudki		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26.		Rudki
		Mościska	1. Mościska		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15.		Mościska
		Jaworów	16. Jaworów		17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.		Jaworów
89.	1.	Rawa		1. Rawa 21. Gródek		2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20.	Rawa
		Nisko	1. Nisko		2, 3, 4, 5, 6 8, 9, 10, 11, 12, 13.		Nisko
	1.	Łańcut	14. Łańcut	11. Jarosław	15 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2, 3, 5, 6, 7 8, 9, 10.	Łańcut
		Cieszanów	1. Cieszanów		2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16.		Cieszanów
90.	1.	Jarosław	17. Jarosław		18, 19, 20, 22, 23, 24, 26, 27, 29 30, 31.	1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10	Jarosław
		Borszczów	3. Borszczów		4, 5, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 15, 16, 18, 19, 20.		Borszczów
	1.	Zaleszczyki	21. Zaleszczyki	6. Kotzmann	22, 23, 24, 26, 27, 29, 30, 31.	1, 2 3, 5.	Zaleszczyki
		Czortków	11. Husiatyn		1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10.		Czortków
95.	1.	Husiatyn	28. Czortków		12, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20 22, 23, 24, 26, 27.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 10 lutego 1886.

L. 18 (1297 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie niniejszym edyktem podaje do wiadomości, iż wskutek wniesionego przez Franciszkę z Płatków Ciejkową w dniu 6 pażeziernika 1885 do l. 15115 zgłoszenia praw własności do niektórych parcel wykazem hipotecznym majętności Ostrów czyli Ostrówek objętych wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy w tym przedmiocie na dzień 5 marca 1886 o godzinie 10 z rana i że dla niewiadomej zżycia i miejsca pobytu wierzycielki rzeczonych dóbr Ostrów czyli Ostrówek Karoliny hr. Potockiej ustanowiono kuratora ad actum w osobie p Malawskiego z substytucyą p. adw. dr. Steca z którymi rozprawa w powyższem przedmiocie według ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dzpp. przeprowadzoną będzie.

Wzywa się zatem nieobecną aby w oznaczonym dniu albo sama w sądzie się stawiła albo potrzebnych informacyi swemu kuratorowi udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż tut. sądowi wskazała gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

W Tarnowie, dnia 21 stycznia 1886

L. 32326. (975 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne na prośbę ks Aleksandra Płaziaka, któremu między dniem 9 a 11 listopada 1885 poniżej wymienione papiery wartościowe przez niewyśledzonego dotąd sprawcę skradzione zostały, wzywa niniejszem każdego, ktoby posiadał:

A) następujące sześcioprocentowe listy zastawne galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie:

nr 4 63 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 4164 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 4165 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 5142 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 5143 na 100 zł. lit. A. serya III.
nr. 2820 na 1000 zł. lit. A. serya II,

każdy z kuponami, z których pierwszy płatny 1 maja 1886 roku.

B) los miasta Krakowa nr. 67577.

C) książeczkę wkładkową kasy galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie l. 3720 tom. IX stron. 120 na imię Aleksandra Płaziaka wystawioną, a opiewającą z dniem 31 października 1885 na resztującą kwotę 220 zł. 58 ct.; aby takowe, a mianowicie listy zastawne pod A) i los miasta Krakowa pod B) wymienione najpóźniej w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po ich nastąpić mającem wylosowaniu, należące do listów zastawnych pod A) kupony każdy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, po jego każdorazowej płatności, zaś książeczkę wkładkową pod C) wymienioną w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tem pewniej przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tych terminów powyższe sześcioprocentowe listy zastawne galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie i ich każdorazowe kupony, tudzież powyższy los miasta Krakowa i powyższa książeczka wkładkowa galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie za umorzne zostaną uznane, a wystawcy owych do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanymi nie będą.

Kraków, dnia 30 grudnia 1885.

L. 6493. (1076 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia nieznajomą z miejsca pobytu Józefę 1to Borszczowską 2sl. Gajer, do właściwego zastosowania się, że celem doręczenia jej uchwały egzekucyjnej z dnia 10 lutego 1882 l 851 i dalszych uchwał w sprawie egzekucyjnej Tauby Fiderer pto 180 zł z pn. zapaść mających ustanowiono dla niej tus. rezolucyą z dnia 18 marca 1882 do l. 1553 kuratorem Szymona Berezowskiego z Tłustego.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 30 listopada 1884.

L. 59891. (1106 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 grudnia 1885 do l. 59891, wnieśli Marya z Szybkowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przeciw spadkobiercom Kazimierza Boguckiego i Rafałowi i Waleryanowi Boguckim pozew o uznanie za zgasłą, pretensyę 400 zł. m. k. itp. ciążącej niegdyś na pretensyi Michała Widitza w kwocie 74 zł. 24 ct. m. k i t. p. na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Rafała i Waleryana Boguckich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Biziński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr Dulęba mianowany.

Wzywa się zatem Rafała i Waleryana Boguckich, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 59893. (1108 3 - 3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 grudnia 1885 do l 59893 wniosły Marya z Szypowskich Rozwadowska, Michalina z Ruckich Pietruska i Felicya z Ruckich Puzynina przez adw dr Seweryna Popiela przeciw masie Kunegundy Pilichowskiej a względnie tejże niewiadomym z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o uznanie za zgasłe sum 300 dukatów hol w. w. z pn. i 17 zł. 52 ct. m. k. obciążonych, przechowana w depozycie sądowym książeczka Kasy oszczędności nr. 23727 na 179 zł. 53 ct. aw. opiewającą z pn., na któryto pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat dr. Lityński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem spadkobierców Kunegundy Pilichowskiej, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 1891. (1109 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Filipinę z Czakich Rzepińską, Anielę Czaki, dalej niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mendla Freundlicha, względnie niewiadomych tychże spadkobierców, jako wierzycieli hipotecznych realności pod l. 355¼ we Lwowie położonej, że wedle prośby do tutejszego sądu do l. 1891 wniesionej, Ferdynand i Józefa małż. Borkowscy, właściciele wspomnianej realności, tudzież gmina miasta Lwowa przestrzeń gruntu 37° 3' 11" kwadratowych obejmującą, wolną od wszelkich ciężarów z tej realności wydzielić i do dróg i publicznych placów we Lwowie wcielić zamierzają.

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 6 lutego 1869 l. 18 Dz. pr. p. wzywamy wymienionych wierzycieli hipotecznych, ażeby możliwe sprzeciwienie się przeciw oddzieleniu w ciągu dni trzydziestu do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie uważanoby, iż na oddzielenie zezwalają i zrzekają się prawa swego pod względem części oddzielonej z chwilą, w której hipoteczne odpisanie nastąpi.

W końcu oznajmiamy niewiadomym z miejsca pobytu i nieznanym wyżej wymienionym osobom, że dla nich w tej sprawie kurator w osobie adw. dr Dziędzielewicza ze substytucyą adw. dr. Szydłowskiego został ustanowionym, któremu bliższych informacyi udzielić mają

Lwów, dnia 23 stycznia 1886.

L. 802. (1058 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia przebywającego za zgranicami Monarchii Adolfa Sataleckiego, że na prośbę kasy oszczędności M. Krakowa zezwolono na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 10 000 złr. na realn. l. 481 i 482 dz. I w Krakowie i sekwestracyę dochodów tejże i że ustanowiono dlań kuratorem adw, dra Schoene.

Zarazem poleca mu, ażeby informacyi potrzebnej, celem przedsięwzięcia środków obrony kuratorowi swemu wcześnie udzielił.

Kraków, 15 stycznia 1886.

L. 68238. (1336 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie w sprawie firmy G. Neidlinger przeciw Gedalio Fleischman nieznanemu z miejsca pobytu pto. 57 złr. w. a. z pn. na pozew de pres. 21 listopada 1885 l. 68238 przeciw niemu wytoczony, na który to termin do rozprawy na dzień 1 marca 1886 i wyznacza się, ustanawia celem doręczenia tego pozwu kuratorem adw. Ambesa z substytucyą adw. dr. Reisa i doręczając im dotyczący dekret wzywa ich zarazem, aby praw pozwanego w wytoczonym sporze wedle przepisów ustawy zastępywali.

Lwów, dnia 1 grudnia 1885.

L. 210. (1328 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę 1o Kozyrską 2o Kozłowską, że na dniu 10 stycznia 1886 l. 210 wnieśli przeciw niej Franciszek Kozyrski i Piotr Krawczyk pozew ustny o własność realności pod l. 122 w Zatorze położonej l. w. h. 165 objętej, i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na dzień 22 marca 1886 o godzinie 9 rano, kuratorem zaś dla niej ustanowiono adw. dr. Iwańskiego w Wadowicach.

Wzywa się więc Wiktoryę 1o Kozyrską 2o Kozłowską, by środków obrony swemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę prawnego sobie obrała i tegoż sądowi wskazała.

Wadowice, dnia 11 stycznia 1886.

L. 3017. (1240 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pertę Chader, że w sprawie o uznanie za pustkę jej realności pod l. k. 165 dr. VIII w Krakowie ustanowionym został dle niej kurator w osobie adw. dr. Józefa Resenblatta z substytucyą adw. dr. Henryka Schöna.

Kraków, 5 lutego 1886.

L. 2118. (1278 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Zimmera, że Jan Schneider wniósł przeciw niemu, pod dniem 24go stycznia 1886 do l. 2118 skargę o zapłacenie sumy wekslowej 100 zł., jak również że wskutek tego ustanowiono dla niego, kuratora w osobie adw. dr. Schöena w Krakowie.

Wzywa się przeto Leopolda Zimmera, by albo ustanowionemu kuratorowi, potrzebnej informacyi udzielił. lub też sobie innego pełnomocnika wybrał i tego sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie, sam sobie szkodliwe skutki przypisze.

Kraków, 29 stycznia 1886.

Kuratele.

L. 2830. (1189)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Dawid Sellmann" fabrykant rumu i rosolisów w Zniesieniu z rejestru handlowego dla firm pojedynczych dnia 19 stycznia 1886 wykreślono.

Lwów, dnia 23go stycznia 1886.

L. 555. (1334 1—3)

Wojciech Dzwięga syn po Janie i Anieli Dzwięgach z Posady olchowskiej uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Dzwięga z Posady olchowskiej.

C. k. sąd powiatowy

Sanok, 28 stycznia 1886.

L. 554 (1331 1—3)

Dmytro Klepej gospodarz z Potoczysk uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono rolnika Michała Gordacza.

C. k. sąd powiatowy

Horodenka, dnia 12 lutego 18.6.

L. 12053. (1307 1—3)

Dla Rypcyny Janowicz, uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z 27 maja 1879 l. 7875 za umysłowo chorą uznanej ustanowiono w miejsce zmarłego Krzysztofa Janowicza, Władysława Janowicza, kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 14 lutego 1886.

L. 7421. (1314)

Wasyla Łocha z Kłodna uznaje się marnotrawcą.

Kuratorem jego Hnat Łoch.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, dnia 9 września 1885.

L. 7495. (1313)

Andrucha Hajduczek z Przedrzymich uznaje się za marnotrawcę.

Kuratorem jego Wasyl Hajduczek.

C. k. sąd powiatowy

Kulików, dnia 12 września 1885.

L. 3814. (1239 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, że wskutek śmierci ś. p. Karola Klobassy Zręckiego kuratorem jego bezwłasnowolnego syna Wiktora Klobassy Zręckiego, nad którym władza ojcowska przedłużoną została, adw. dr. Władysław Lisowski ustanowionym został.

Kraków, 13 lutego 1886.

Wyroki prasowe.

(1232)

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. Jänner 1886, Z 1832, die Weiterverbreitung der Druckschriften: „I. Protokoll über den 2. Congreß der socialdemokratischen Arbeiter-Partei, abgehalten zu Dresden am 12.—15. August 71." und II. Protokoll des Socialisten-Congresses zu Gotha vom 27. bis 29. Mai 77" nach den §§ 305, 58 c, 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 13. und 17. Jänner 1886, ZZ. 476 und 676, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Wacht" Nr. 3 vom 10. Jänner 1886 wegen Artikels „Die Antwort des Statthalters", dann derselben Zeitschrift Nr. 4 vom 14. Jänner 1886, wegen des Artikels mit gleicher Ueberschrift nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19., 21. und 25 Jänner 1886, ZZ. 1852, 1853, und 2543, die Weiterverbreitung der „Prager Zwischenactszeitung" Nr. 15 vom 15. Jänner 1886 wegen des Artikels „Hans Hopfen " nach § 305 St. G., dann der Zeitschrift „Ceske zajmy" Nr 2 vom 15. Jänner 1886 wegen der Artikel "Prodlitnete!" und „Semitska velicina", endlich der Zeitschrift „Pribramske listy" Nr. 8 vom 21. Jänner 1886 wegen des Artikels „Jak jsou u nas „Nemci ke zdi tlaceni" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24. Jänner 1886, Z 2396, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Boudoucnost" Nr. 100 vom 19. November 1885 nach den §§ 305, 65 a, 122 b, 302, 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Jänner 1886, Z. 517, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 17 vom 22. Jänner 1886 wegen des Artikels „Zum Landtagsschluß" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1886, Z. 709, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Liedertexte zu der am 31. Jänner 1886 stattfindenden Gründungs-Kneipe der Deutschen Turner-Verbindung Jahn in Reichenberg". (Buchdruckerei der Deuschen Volkszeitung (Rudolph Gerzabek, Reichenberg) wegen des Gedichtes V „Ihr habt's gewollt . ." nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1886, Z. 1032, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 22 vom 28. Jänner 1886 wegen des Artekels „Iz Trsta 24. januvarja (Volitve v mestni in deželni . .)" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 1. Februar 1886, Zahl 1569, die Weiterverbreitung der „Deutschen allgem. Zeitung" Nr. 8 vom 28. Jänner 1886 wegen des Artikels „P. K. Rosegger" nach § 302 St. G. verboten.

(1271)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwalschaft in Cilli mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1886, Z. 1520, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsche Wacht" Nr. 4 vom 14. Jänner 1886 wegen des Artikels „St. Marein bei Erlachstein" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Insbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9. Februar 1886, Z. 633, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 27. vom 4. Februar 1886 wegen der Artikel „H. Unterinthal, 2ten Februar. (Die Landesuniversität und der deutsche Schulverein)" und „B Ausserfern, 31. Jänner. (Zu den Gebrechen der Universität)" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Insbruck hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 Februar 1886, Z. 556, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 25 vom 1. Februar 1886 wegen des Artikels „Insbruck, 31. Jänner" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1886, Z. 2634, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase listy" Nr, 10. vom 21 Jänner 1886 wegen der Artikel „Prazske delnictvo" und „Od te doby" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28. Jänner 1886, Z. 2764, die Weiterverbreitung der Zeischrift „Freiheit" Nr. 51 vom 19 December 1885 nach den §§ 58 a und c, 122 a, 300, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13. Februar 1886, Z. 1171, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban" N. 12 vom 10. Februar 1886 wegen des Artikels „Ucme se rusky" nach § 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Februar 1886, Z. 1206 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sternberger Volksblatt" Nr. 5 vom 30. Jänner 1886 wegen des Artikels „Landtagsbilder Der mährische Landtag" nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Februar 1886, Z. 514, die Weiterverbreitung der „Iglauer Zeitung" Nr. 11 vom 7 Februar 1886 wegen des Artikels „Befähigungsnachweis für Kaufleute" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 31. December 1885 und vom 3. Jänner 1886, ZZ. 9270 und 20, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La'Albarda Triestina" Nr. 331 vom 27.—28. December 1885 wegen der Artikel „Su e giu pez Trieste" und „Per L'inclita canaglia", dann derselben Zeitschrift Nr. 332 vom 29. December 1885 wegen des Artikels „Buona guerra" nach § 302 St. G. verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 16 (1339 1—3)

Konkurs

na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia dla dziewcząt, sierót u św. Kazimierza we Lwowie, które bądźto obojga rodziców bądź jednego z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7 a 12 rokiem życia.

Podanie zaopatrzone w świadectwo chrztu, metrykę śmierci oboj a, ewentualnie jednego z rodziców, tudzież w świadectwa: ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, należy wnosić do **Komisyi Instytutu ub. Chrześcian** w pałacu Arcybiskupstwa lwowskiego obrz. łać. we Lwowie najdalej **do końca marca 1886 r.**

Z Komisyi Instytutu ub. Chrześcian.

Lwów, dnia 15 lutego 1886.

W myśl 2go ustępu §. 46 statutu, odbędzie się IIgie

Walne zgromadzenie

członków

Banku związkowego kredytowego

dla handlu i przemysłu

(1342) **w Tarnopolu,**

(stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką) dnia **9 marca 1886** w lokalnościach stowarzyszenia w Tarnopolu.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.

2) Udzielenie Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej absolutoryum z rachunków i czynności.

3) Zmiana i uzupełnienie statutów.

4) Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.

Do licznego udziału zaprasza się niniejszem wszystkich P. T. członków w myśl §. 39 statutu.

W Tarnopolu, 22 lutego 1886.

RADA NADZORCZA.

Jone Schalit. *Józef Ingwer.*

W dniu 11 marca b r., odbędzie się w **Limanowy** w lokalu Towarzystwa zaliczkowego walne doroczne zgromadzenie członków

Towarzystwa zaliczkowego

o godzinie 10 rano;

zaś walne doroczne zgromadzenie członków

Towarzystwa ochrony własności ziemskiej

o godzinie 1 po południu

na które członków obudwu Towarzystw najuprzejmiej zapraszam

a) **Porządek dzienny Towarzystwa zaliczkowego:**

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1885.

2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem udzielenia absolutoryum.

3. Rozdział zysku z roku 1885.

4. Projekt regulaminu dla „funduszu zapomogi".

5. Zmiana §. 12 ust. 1 statutu.*)

6. Potwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi i jednego zastępcy.

7. Wybór 4 członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy.

(1341)

*) Gdyby ustawą z 30 kwietnia 1873 wymagany komplet nie zebrał się to za 14 dni będzie zwołane ponowne zgromadzenie.

b) **Porządek dzienny**

Towarzystwa ochrony własności ziemskiej.

1. Sprawozdanie z czynności Dyrekcyi za rok 1885.

2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem udzielenia absolutoryum.

3. Rozdział zysku z r. 1885.

Prezes rady nadzorczej obydwu Towarzystw

Władysław Struszkiewicz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]